Nr 185. Dnia 19 sierpnia. Sobota. Dnia 7 (19) sierpnia 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Rufina Wyznawcy.
Jutro: śś. Jacka W. i Bernarda Opata.
Poniedziałek: ś. Joanny Fremiot wdowy.
Wtorek: śś. Symforjana i Tymoteusza.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 50.
Zachód „ „ 7 „ 51

Długość dnia godzin 14 minut 26.
Ubyło „ „ 2 „ 16.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Żabłockiej.

Środa: ś. Filipa Benicjusza Wyznawcy.
Czwartek: ś. Bartłomieja Apostoła.
Piątek: ś. Ludwika króla.
Sobota: ś. Zefiryna Papieża M.

— Dzień jutrzejszy jest obchodem następujących uroczystości z zupełnym odpustem:

pamiątki ku czci św. Jacka, w kościele tegoż świętego przy ulicy Freta;

pamiątki poświęcenia kościoła św. Ducha (paulińskiego) wprost ulicy Mostowej — i

pamiątki poświęcenia kościoła św. Kazimierza, (panien sakramentek) na Nowem Mieście, gdzie rozpocznie się ona sumą o godzinie 10-ej zrana, w ciągu której słowo Boże wygłosi Jks. Jasiński, nieszpory zaś, rozpoczęte o godzinie 4-ej, zakończą uroczystość.

Jutro też o godzinie 9-ej zrana odprawioną zostanie w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej wotywa do Ducha świętego na intencję bractwa Pocieszenia Matki Boskiej i przed jej ołtarzem, po nieszporach zaś tegoż dnia o godzinie 5-ej w zakrystji tejże świątyni odbędzie się sesja arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny, na którą to wotywę oraz sesję, senior arcybractwa zaprasza.

W poniedziałek zaś w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej przypada obchód dorocznej uroczystości św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal z odpustem zupełnym przy wystawieniu N. Sakramentu i kazaniach.

— Św. *Joanna Franciszka*, urodz. w Dijon r. 1572 ze znakomitego domu Fremiotów, poślubioną została baronowi de Chantal. Owdowiawszy w 28 roku życia, usunęła się od świata, dzieląc swój czas między modlitwę i pracę około wychowania sześciorga swych dziatek. Idąc potem za świętem natchnieniem pod przewodnictwem św. Franciszka Salezego, została założycielką nowego zgromadzenia sióstr Nawiedzenia N. Marji Panny, zwanych u nas *wizytkami*. Umarła r. 1641.

— Ewangelja święta, przypadająca na niedzielę jutrzejszą, jako 12-tą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 10-ym: „*O zranionym samarytaninie.*“

Przegląd polityczny.

W ostatni poniedziałek żegnali się już dyplomaci europejscy, uczestniczący w konferencji stambulskiej, gdy powstał Said basza i w imieniu W. Porty upraszał, aby nie odraczano jeszcze takowej. Przypuszczają przeto, że w przyszłym tygodniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie, na którem hr. Corti zamierza zaproponować uchwałę, orzekającą, że pomimo samodzielnej akcji angielskiej w Egipcie, traktaty międzynarodowe, dotyczące ustroju i stosunków tegoż do W. Porty i reszty mocarstw pozostają w mocy, i że ostateczne rozstrzygnięcie o przyszłej organizacji Egiptu będzie rzeczą konferencji europejskiej. W podobnym duchu odzywa się co dni parę *Journal de St.-Petersbourg*, ostatnim razem w odpowiedzi na butny artykuł *Timesów*, przyrzekający Europie, że Anglja po przywróceniu porządku nad Nilem pozwoli zaregestrować konferencji mocarstw—fakta spełnione.

Jeżeli przeto półurzędowe głosy z Petersburga odzywają się do Anglji z rosnącą stanowczością i nie szczędzą rozigranemu John Bullowi poważnych przestróg, aby nie łowił ryb przed niewodem, uderza natomiast pewien wymowny zwrot w prasie niemieckiej. Od dwóch tygodni półurzędowe organa ks. Bismarka przy każdej sposobności usiłują dowieść, że Anglja ma rzeczywiście w Egipcie interesa, górujące ważnością po nad interesami wszystkich mocarstw lądowych, a co więcej, próbują wmówić w siebie że Niemcy nie podejrzewają bynajmniej o czystość rąk, z któremi p. Gladstone wyrusza na cywilizacyjną krucjatę do Egiptu, jak to w ubiegłym tygodniu *premier* angielski uroczyście zapewnił w izbie gmin. Szukając pobudek tego zwrotu w polityce prasowej ks. kanclerza, czujemy się naprowadzeni chyba na domysł, iż sympatyczne te objawy dla Anglji w Niemczech wystrzeliły nagle z nieufności, która zapanowała w Berlinie do Francji i nowego jej rządu. Nie jest to dziś już tajemnicą, że z objęciem władzy przez p. Duclerca wielkim augurem polityki zagranicznej we Francji został znowu p. Gambetta, a wraz z restauracją jego wpływu ożywiła się patrjotyczna myśl *revanche'u*. P. Gambetta opierał zawsze swoje plany przyszłości na sojuszu z Anglją i na przyjaźni osobistej z panem Dilke'm. Niemcy przeto rzucają złoty pomost Anglji do nawiązania zachwianych stosunków i echem to tego zwrotu zapewne była wtorkowa mowa Dilke'go w izbie gmin, w której angielski podsekretarz stanu powiedział tyle budujących rzeczy o niebywałej jeszcze przedtem serdeczności pomiędzy Anglją i Niemcami, które jakoby dały najgoretsze poparcie polityce angielskiej w sprawie Egiptu. P. Dilke, były przyjaciel p. Gambetty, odmalował tak żywemi barwami ten serdeczny sojusz angielsko-niemiecki, że w Berlinie aż przestraszono się płomiennego kolorytu wynurzeń p. podsekretarza stanu i w delikatnem *dementi* nazwano je optymistycznemi. Panu Dilkemu zawtórował radykalny organ Gladstone'a *Pall Mall Gazette*, w artykule uwielbiającym „uczciwego meklera“ berlińskiego.

Ta świeżo uzyskana pewność Anglji co do życzliwej neutralności ks. Bismarcka pozwoliła Gladstone'owi na środowem posiedzeniu izby wymotywować już nieco wyraźniej niemożliwość przyznania zgromadzeniu notablów egipskich prawa do uchwalania budżetu. P. Gladstone przyrzeka trzymać się metody homeopatycznej w rozwijaniu swobód i przywilejów Egiptu, który, jak twierdzi angielski mąż stanu, nie posiadał siły i odpowiedzialności państwowej, dlatego powoli tylko i w szczupłych dozach może on—naturalnie z opatrznej ręki p. Gladstone'a — otrzymywać uzdrawiający płyn swobód narodowych.

I dzisiaj jeszcze nie możemy podzielić się z czytelnikami wiadomością o ratyfikacji sułtańskiej obu aktów, które stanowią przedmiot sporu obecnego pomiędzy Anglją a Turcją. Ani proklamacja przeciw Arabiemu, ani konwencja wojskowa nie otrzymały dotąd sankcji padyszacha. Zapytany o radę szeik ul-Islam orzekł: jeżeli Arabi basza podniósł bunt przeciw sułtanowi, natenczas jest rzeczywistym i winnym kary buntownikiem; jeżeli zaś dobył oręża w obronie islamu przeciw najazdowi giaurów, natenczas jest dobrym mahometaninem i posłusznym sługą proroka. Wobec takiego wyroku najwyższego dygnitarza kościelnego w Turcji, zatrzęsła się ręka Abdul Hamida i — jak donoszą ostatnie depesze—nie zamyśla on już podpisać proklamacji, zwłaszcza, że po udzieleniu poufnem jej tekstu Arabiemu, tenże zagroził znaną fetwą ulemów, detronizującą sułtana.

WACHLARZ.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 184.)

Gdy nadeszło Boże Narodzenie przekonałem się, że nie robiąc uszczerbku moim zajęciom będę mógł dać sobie parę tygodni wakacyj.

Dusza rwała się do Warszawy, myśl niespodzianego odwiedzenia mojej gwiazdy tak mnie opanowała, że ledwo się przemogłem, aby dnie świąteczne spędzić z matką, a nazajutrz potem byłem już w drodze. Przyjechałem wieczorem. Zapóźno już było na wizytę w domu jej wujenki, gdzie się zawsze z etykietą liczyłem, ale szczęściem był to czwartek, dzień przyjęcia u kolegi, pobiegłem więc tam pewien, że ją zastanę. Nie omyliłem się. Jak za pierwszym razem ujrzałem ją siedzącą pod oknem w ulubionym niskim fotelu. Była ubraną czarno, według swego zwyczaju, pąsowe kwiaty płonęły w lśniących puklach, wachlarz, *mój* wachlarz migał w drobnych rączkach. Jedyne, wolne obok niej miejsce zajmował mężczyzna młody jeszcze, którego powierzchowność uderzyła mnie jako niezwykle szlachetna i ujmująca.

— Kto to taki? — zapytałem pierwszego lepszego ze znajomych.

— Nie znasz go? a przecież... tyś teraz cudzoziemcem między nami. To głośny podróżnik X... obecnie *great attraction* Warszawy. Kobiety się nim zachwycają, a i on jedną, jak widzisz — dodał z uśmiechem, wskazując na nią oczyma.

Przeszedłem salę, stanąłem przed niemi, a ona mnie jeszcze nie spostrzegła, tak była zajęta rozmową z podróżnikiem, który także zdawał się nikogo prócz niej nie widzieć.

— Witam panią — rzekłem nagle, głosem o ile mi się zdawało spokojnym.

Widziałem, że zbladła trochę, że wachlarz drgnął w jej ręku, ale błyskawicznym, sobie właściwym sposobem upamiętała się natychmiast.

Podniosła na mnie oczy z uśmiechem i podała mi rękę jak dobremu znajomemu.

— Pan tutaj? — rzekła uprzejmie, zanadto uprzejmie — kiedyż pan przyjechałeś?

Było coś w jej tonie, w jej spojrzeniu, od czego wszystka krew zakipiała mi w żyłach. Jeżeli ja jej zrobiłem niespodziankę moim przyjazdem, ona zrobiła mi jeszcze większą swojem powitaniem. Miłość potrafi być niewidzialną dla wszystkich, prócz dla tych, którym się pragnie pokazać, ona tak wielka potrafi skryć się cała w lada słówku, w lada ruchu drobnym, ale tu nie było jej wcale. Cóż się więc z nią stało?

— Dzisiaj pani — odparłem przez zaciśnięte usta.

— Tak? I cóż słychać we Lwowie?

— Zadziwiające rzeczy, pani! Przed moim wyjazdem odbył się ślub pary kochającej się już... od roku! Nie jestże to fenomenalna stałość?

Ściągnęła nieznacznie brwi i zaśmiała się jednocześnie.

— Ach! — rzekła lekko — zaczynasz pan od szczegółów, a ja pytam o ogólniejsze wiadomości z lwiego miasta.

— Ogólniejsze, pani! — rzekłem, wpadając także w ton niby żartobliwy, a w istocie tylko sardoniczny.—Zimna mamy umiarkowane. Śnieg leży obficie na ulicach. Sanna — wyborna!

Podróżnik słuchał tej szczególnej rozmowy z obojętnością światowca, który się niczemu nie dziwi. Ale gdy jakaś dama zagadnęła go w przejściu, wstał i pośpieszył za nią, jakby czuł, że był zbytecznym.

Zająłem jego krzesło z postanowieniem, że nie odejdę, dopóki się całej prawdy nie dowiem.

Ona powiodła wzrokiem za odchodzącym, przesuwając zwotna wachlarz w palcach. Umiejąc już dobrze czytać w jej twarzy wiedziałem, że się namyśla i krok jakiś stanowczy rozważa.

Wreszcie zwróciła się ku mnie i hamując mnie wzrokiem chłodnym a rozkazującym, rzekła:

— Jutro w południe będę sama w domu. Czy przyjechałeś tu pan na występy dramatyczne w roli Otella? Pierwszy się nie powiódł.—Wstała —i nim się zdobyłem na odpowiedź odeszła zostawując mnie z kolcem tego szyderstwa w sercu.

Jak spędziłem tę noc i ten ranek najpiekielniejszego dnia w mojem życiu nie pamiętam i nie chcę sobie przypomnieć.

To tylko wiem, że o naznaczonej porze znalazłem się w tym samym salonie, w którym przed kilku miesiącami otrzymałem od niej ów pierwszy, jedyny pocałunek, co się stał świątynią mojej miłości i portem moich nadziei. O! Boże, wspomnienie to chwyciło mnie za gardło i przez chwilę czułem, że gdyby o moje życie chodziło nie byłbym zdolny dobyć głosu z piersi.

Stanąłem więc przed nią i milczałem. Ona nie odzywała się także. Siedziała na kozetce blada i

Mniej jeszcze racji byłoby w podpisaniu konwensji wojskowej. Rzecz to— zdaniem naszem — już spóźniona, skoro od kilku dni cały korpus ekspedycyjny jenerałów Wolseleya i Macphersona stanie na ziemi egipskiej, a na sobotę w nocy (czyli raczej w niedzielę zrana) zapowiedziano atak na pozycje Arabiego baszy. Główna akcja wojenna Anglji rozpocznie się przeto—a może i skończy—wpierw, nim okręty tureckie z Derwiszem baszą mogłyby zdążyć na plac boju.

Wobec tego tracą na realnej wartości groźby *Timesów*, powtórzone wczoraj półurzędownie przez *Daily News*, jakoby lord Dufferin miał wyznaczyć W. Porcie termin ostateczny do podpisania konwencji, po upływie którego Anglja nie dopuści wojsk sułtańskich do wylądowania w Egipcie.

Dobrze poinformowany korespondent *Figara* tak oblicza siły angielskie, które d. 13 b. m. znajdowały się już na strategicznych pozycjach: Pod Ramleh stoi 5000 anglików, w której to liczbie znajduje się wspaniała z wejrzenia gwardja szkocka i grenadjerowie pod komendą pułkowników Knoxa i Smitha. Nad kanałem (Mahmuda?) rozlokowano 2000 ludzi, w Gabari 1500, w Meksie 1200, w innych fortach i pozycjach pod Aleksandrją 3000. Na froncie stoją trzy brygady pod komendą ks. Connaught i jen. Grahama.

Naprzeciw tym siłom ufortyfikował Arabi basza Kafr el Dauar na wzór Plewny i zgromadził w tejże, według ostatnich obliczeń, do 37,000 żołnierzy oprócz beduinów. Regularna armja egipska nie wynosiła dotąd więcej jak 18,000 ludzi; reszta—są to przeto ochotnicy, świeżo zwerbowani przez dyktatora egipskiego. Siły załogi egipskiej w Abukirze obliczają na 3—5000; również silna załoga stoi w Damiecie, a w pobliżu kanału Sueskiego, przy kolei żelaznej, wiodącej z Kairu do Izmaiły, wznosi się druga „Plewna“ pod Tel el Kebir, gdzie, jak w przeszłym tygodniu obliczano, znajduje się do 10,000 wojska egipskiego. Ludność Kairu wznosi pośpiesznie forty w Gizeh-Szubra i Kubeh. Słowem Arabi rozwinął niesłychaną czynność i czeka przygotowany w wybornej pozycji bojowej, którą w sile utwierdza klimat, niezdrowy dla europejczyków i teren, złożony przeważnie z jezior i bagnisk, nie nadający się do ociężałych ruchów regularnych bataljonów angielskich.

Kondensator w Aleksandrji, kierowany przez p. Molyneux, dostarcza dziennie po 170 tonn wody słodkiej (jedna tonna=1440 litrom wody). Z tej przynajmniej strony anglicy przestali obawiać się katastrofy.

Niepokojące budzą się instynkta wśród francuskiej ludności górniczej. W Monceau les Mines (wczorajszy nasz telegraf zepsuł nazwisko tej miejscowości) robotnicy rzucili się na kościół miejscowy i dynamitem wysadzili jego bramy. Zawezwano pomocy wojskowej.

Br. Z.

Wnioski stowarzyszonych

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO
w Królestwie Polskiem.

II.

Rozpatrując się we wnioskach we wczorajszym artykule zebranych, widzimy w istocie przedewszystkiem, iż wiele z pomiędzy nich jest takich, które przechodzą kompetencję i siły władz Towarzystwa w ogólności, niektóre inne są chwilowo niemożliwe do przeprowadzenia. Są też i takie wnioski, które podyktowała nieznajomość praw i przepisów jakiemi Towarzystwo się rządzi, oraz funduszów, jakiemi rozporządza i ich przeznaczenia.

Dlaczego tak jest?.. Na to łatwa odpowiedź. Przyczyną tego jest brak jawności działań władz Towarzystwa. Nie ulega wątpliwości, iż gdyby projekta, zamiary władz, ich rezultaty, przeszkody jakie na drodze spotykają i decyzje w tych przedmiotach ze strony sfer rządzących zapadłe podawane były do wiadomości publicznej, stowarzyszeni nie stawialiby wniosków tego rodzaju, jak np. użycie funduszu użyteczności publicznej na jakiekolwiek cele, jak banki rolne, kasy pomocnicze, podniesienie hodowli itp. (wniosek 13 i 14), gdyż wiedzieliby dobrze, że fundusz użyteczności publicznej nie jest w zawiadywaniu ani w dyspozycji władz Towarzystwa. Nie stawialiby wniosku użycia na też cele przewyżki funduszu rezerwowego nad normę prawem przepisaną (wniosek 6), gdyż wiedzieliby, że i przewyżką tą prawo już z góry rozdysponowało, oraz, że fundusz rezerwowy stanowi gwarancję zobowiązań, jakie Towarzystwo zaciągnęło wobec właścicieli listów zastawnych dotąd wydanych. Dalej jeszcze wiedzieliby, że rata płacona z góry nie jest funduszem rezerwowym (wniosek 5) i jest od niego zupełnie różną. Że rata ta, jakkolwiek pobierana z góry, ma przedewszystkiem znaczenie $1/_{73}$ części długu zwracanego przez stowarzyszonych i z niej nie mogą być pokrywane żadne straty, gdy tymczasem właśnie fundusz rezerwowy zabezpiecza opłatę raty i pokrywa wyniknąć mogące z zaległości straty.

Wiedzieliby stowarzyszeni wiele podobnych rzeczy i bezwarunkowo umieliby sobie odpowiedzieć sami na mnóstwo pytań, jakie wnioskami stawianemi przez się Towarzystwu zadają, kłopocząc je niemi dziś... bezużytecznie i zmuszając do odpowiedzi o rzeczach, które bardzo dawno *we władzach* Towarzystwa lub też przez prawo, ale dotąd tylko *dla władz* Towarzystwa, rozwiązane zostały.

Jawność, której się domagają stowarzyszeni (wniosek 15), a z nimi prasa, nie jest to wymaganie prawa sądu działania władz, jak to zdaje się być w ogóle rozumianem, ale poprostu prawa świadomości i informacji, które bez wątpienia przy specjalnych, objektywnych sprawozdaniach z posiedzeń publicznych, a nie wewnętrznej administracji dotyczących, ochroniłyby same władze od wielu napaści tak ze strony stowarzyszonych, jak ze strony nieobjaśnionych projektodawców, nie mówiąc już o tem, iżby dały możność i pole obywatelom stowarzyszonym biedniejszym, prawa wybieralności przez obdłużenie wyżej nad połowę wartości dóbr pozbawionym a sprawami Towarzystwa inteligentnie się zajmującym (wniosek 4) do wyrażania swego poglądu tak publicznie w pismach, jak też i urzędownie w specjalnie do władz Towarzystwa adresowanych uwagach.

Zasada zresztą jawności i wystawiania działalności swej, publiczny interes na celu mającej, na widok publiczny, celem znalezienia uznania lub też wywołania wyrażenia zarzutów ludzi kompetentnych, choćby tylko z zasady, że dwie głowy zawsze więcej warte niż jedna, powszechnie już, nietylko w świecie całym, ale nawet i u nas jest uznaną i tylko wyjątkowo dyskusji poddawaną bywa. Dlatego też dalej jej nie bronimy. Broni się ona sama argumentami już ośpiewanemi i tak doniosłemi, że powtarzanie ich byłoby więcej niż zbytecznem.

Przechodząc do spraw, wyjaśnienia niejako historycznego potrzebujących, zatrzymujemy się przedewszystkiem przy wniosku 1-m, domagającym się rozszerzenia skali pożyczek. Jest to kwestja w której jak to widzieliśmy, żądają reform wszyscy w ogóle stowarzyszeni; rzeczywiście jest ona dla nich pierwszorzędnej żywotności, od niej bowiem zależy wysokość uzyskać się mającej pożyczki Towarzystwa.

Mnożnik 56, przyjęty przez prawo, oznacza, iż w żadnym razie wysokość udzielonej pożyczki stowarzyszonemu nie może przejść granicy iloczynu z podatku gruntowego przez ów mnożnik stały 56. Rozumiemy łatwo, że wobec ciągłej zmienności ku lepszemu w wartości majątków ziemskich i stałości podatku gruntowego, który nie tak często, jako zależny od wielu względów, przez sfery rządzące zmieniany być może, wyradza się sprzeczność rezultatów z owego mnożnika pochodzących z art. 6 prawa z roku 1869, określającym wysokość pożyczki do połowy szacunku dóbr, niemniej przeto należy uwzględnić, że wprowadzenie mnożnika tego jako regulatora taksowego miało też rację bytu ze względu na trudność oszacowania bezstronnego, jak i z powodu konieczności posiadania danej ostatecznej granicy, do której mogą dojść w ogólnej sumie pożyczki Towarzystwa, a które to maximum wyrównywa 56 razy wziętemu podatkowi gruntowemu z całego kraju płaconemu.

Niemniej jednak w zasadzie rozszerzenie skali pożyczek uznane było przez władze Towarzystwa za pożyteczne, a nawet konieczne dla kraju. Władze robiły w tym celu odpowiednie starania. Starania te nie odniosły skutku, zahaczając się ciągle o kodyfikację praw i przepisów Towarzystwa, która zalecona była jeszcze w 1869 roku, jednocześnie z zatwierdzeniem prawa z dnia 12 lipca tegoż roku o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa.

---

znużona, otuliła się pąsowym szalem i przyciskała go ręką do piersi jakby jej bardzo zimno było, a ciemne jej oczy patrzyły na mnie z pewnem rozdrażnieniem. Wyglądała tak jak gdyby to widzenie się nasze uważała za zło, konieczność której co prędzej byłaby się rada pozbyć. Gdyby mi kto był powiedział wtedy—przy pożegnaniu, że w ten sposób witać się będziemy!...

Ból, jaki mną szarpał, musiał się wypiętnować na mojej twarzy, bo wzrok jej łagodniał stopniowo; wyciągnęła rękę i kładąc ją na mojej rzekła miękko:

— Posłuchaj mnie, panie Eugenjuszu!

Ten głos, to dotknięcie wyrwały mnie z odrętwienia. Pękła tama wstrzymująca dotąd moje uczucia.

— Przestałaś mnie kochać! — zawołałem namiętnie.

Wyprostowała się z dumą, chłodna znów jak marmur.

— Nie kochałam pana nigdy! — odparła spokojnie.

Zimna krew... nie, to zamało—cynizm tego wyznania doprowadził mnie do szału. Ona nie domyślała się chyba jakim wulkanem była ta pierś, którą tak lekceważąco zdeptać chciała.

— Kłamiesz! — wykrzyknąłem, tracąc wszelką moc panowania nad sobą.

Choćbym żył lat tysiąc nie zapomnę jak wyglądała w tej chwili. Nie poruszyła się, żaden muskuł nie drgnął w jej twarzy, zbladła tylko tak, że usta jej zrobiły się prawie białe, a spojrzenie, jakie na mnie rzuciła, podobne było do mignięcia stalowego ostrza.

— Czy wiesz pan — rzekła zwolna i dobitnie— czem jest obelga rzucona kobiecie przez usta mężczyzny? Policzkiem dla niego samego.

Nim skończyła byłem już u jej stóp, łkając jak dziecko. Dziwnem, o dziwnem jest serce ludzkie! Czy uwierzysz pan? nigdym jej tak silnie jak wtedy nie kochał!... Wszystko co człowiek szalony miłością i rozpaczą powiedzieć może — tom ja jej mówił tam... na klęczkach — błagając przebaczenia.

Nie odtrąciła mnie... owszem, poglądała na mnie bez gniewu, raczej ze smutkiem.

Tu Eugenjusz przerwał sobie i ręką po bladem czole przeciągnął.

— Niepojęta istota!—szepnął półgłosem, jakby do siebie samego.—Bóg chyba jeden będzie wiedział czy ją potępić, czy rozgrzeszyć. Ja nie wiem!

Zadumał się i mówił dalej:

Dotknęła ręką mego ramienia i kazała mi powstać.

— Ach!—rzekła z rodzajem zdziwienia — pan doprawdy jesteś dla mnie czemś więcej niż sądziłam, skoro po takiej zniewadze odzywam się jeszcze do ciebie. Kto inny słowa by z ust moich nie usłyszał, tobie tymczasem... tak, nie cofam tego, co postanowiłam, wyspowiadam się przed tobą ze wszystkiego. Pan jeden może kochałeś mnie prawdziwie, jakbym chciała być kochaną, gdyby mi jeszcze o czyjąbądź miłość chodziło, należy ci się za to moje zaufanie. Słuchaj mnie i osądź jak ci się podoba.

Usiadłem na krześle jakie mi wskazała i zasłoniłem twarz dłonią.

— Naprzód—zaczęła spokojnie — choćbyś mnie pan miał drugi raz znieważyć, powtarzam, że nie kochałam cię nigdy.

Wzdrygnąłem się... alem milczał.

— Dlaczego? zapytasz pan? bom do tego nie zdolna. Był czas, żem kochać umiała, o! może, jak mało która kobieta na świecie, ale ten czas przeminął. Wtedy byłabym także umiała poświęcać się, poprzestać na małem, zerwać z życiem zabaw, hołdów i przyjemności, zamknąć się w cichym domowym obrębie, stać się aniołem czyjejś choćby najtwardszej doli—dziś to już nie dla mnie. Człowiek, dla którego byłabym to wszystko zrobiła, był moim mistrzem w sztuce, jakiej pan teraz jesteś ofiarą. On mnie nauczył, że miłość może być także grą towarzyską, jak wiele innych, on w tę grę bawił się ze mną rok cały, zabrał mi wszystką wiarę, wszystek zapał z duszy, sam wyziębiony ogrzewał się ogniem mego uczucia bez granic —a potem—ożenił się z inną, niemłodą, napół idjotką, ale bogatą. Znaleźli się tacy, co mu wyrzucali to postąpienie ze mną. Wiesz pan, co im odpowiedział? Że nie czuje się winnym, bo mi się formalnie nie oświadczał, bo nie słyszałam z ust jego słowa „kocham“. To prawda! nigdy mi tego nie powiedział, jakby to tylko ten jeden wyraz mógł o miłości przeświadczyć! Wszak i ja go panu nie mówiłam—a jednak! byłeś tak pewnym, że cię kocham. To także korzyść z lekcji mojego mistrza.

— Dosyć!—jęknąłem—dosyć na Boga!

— Nie!—odparła stanowczo.—Musisz mnie pan do końca wysłuchać. Nie opowiadam ci wprawdzie żadnych nadzwyczajności, bo cóż pospolitszego nad zawód sercowy w życiu młodej dziewczyny; tylko, że ja nie jestem taką jak wiele innych i odmienny też u mnie koniec tej powieści. Ostatnim jej rozdziałem co bywa? Rzadko klasztor, częściej staropanieństwo, najczęściej druga miłość i ślubny ołtarz. Ze mną stało się inaczej. Cierpiałam strasznie, cierpiałam w taki sposób, że każda noc bezsenna, każda łza paląca odejmowała coś z mego dawniejszego ja, aż nadszedł dzień, w którym ujrzałam się przeobrażoną zupełnie i wtedy powiedziałam sobie, że cierpieć nie warto, i czuć nie warto i serce do szczęścia już niezdatne użyłam do zabawy. O nim nie zapomniałam—nie zapomnę nigdy. Pamiętasz pan to spotkanie w dolinie Szwajcarskiej? To był on!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Że projekt kodyfikacji bardzo wiele, jak to łatwo zrozumieć, wymaga pracy i wielostronnym podlega względom, że wszelka zmiana w mechanizmie kółek aparatu rządzącego, oraz w systemacie sądowniczym itd. wywiera na tenże projekt swoje wpływy i że ztąd każda nastąpiona zmiana już kilkakrotnie gotowy projekt nowym dyskusjom poddawała — to należy do tego rodzaju tajemnic Towarzystwa, które się przez stawiane zapory przedrzeć zdołały.

Wiemy więc wszyscy, że rozszerzenie skali pożyczek, będące, powtarzamy, przedmiotem wielolicznych a bezowocnych starań władz Towarzystwa, z przyczyn od niego niezależnych, przerzuconem zostało poza granicę przez ministerjum postawioną, a wymagającą przedewszystkiem kodyfikacji, nad którą dotąd pracowała od dawna już specjalna delegacja, którą, jak o tem donosiliśmy, wykończyła i nad którą obrady, oby skuteczne i ostateczne!—niezadługo odbywać się mają.

Projekt kodyfikacji obejmuje zapewne i sprawę skali pożyczek.

Wobec tego stanu rzeczy, wniosek stowarzyszonych jest tylko ostrogą i bodźcem do jaknajśpieszniejszego spełnienia tego warunku *sine qua non*, bez którego w sprawach Towarzystwa nic ważniejszego stać się nie może.

W żądaniu złagodzenia środków egzekucyjnych, oraz w żądaniu zmniejszenia stopy procentowej kar, stowarzyszeni, jak w ogóle wszyscy ci, którzy na czemś cierpią, rozmiary cierpień swych nieco przesadzają.

Co do egzekucji bowiem, nie jest ona w istocie rzeczą tak gwałtowną, jakby się z wniosków zdawać mogło. Po dopuszczeniu zaległości przez miesięcy dwa Towarzystwo siedzi cicho i tylko zapisuje kary, dopiero w trzecim przedsiębierze środki, celem hipotecznych zastrzeżeń i wystawienia dóbr na sprzedaż. Ta znów trwa blisko, a w razie niedojścia pierwszej licytacji, przeszło rok. Czas więc ratunku jest obfity.

Jedną tylko możnaby zwrócić uwagę. Ogłoszenie o wystawieniu na sprzedaż dóbr za zaległości Towarzystwa, ostrzeżenie hipoteczne itd., to są właśnie środki, kredyt zalegającego obywatela rujnujące. Czyby więc nie lepiej było do chwili zapisania ostrzeżenia i ogłoszenia sprzedaży mieć więcej wyrozumiałości, która po dokonaniu tych formalności prawnych małe bardzo, albo też żadne mieć może rezultaty.

Co do zmniejszenia stopy procentowej kar, tu jeszcze ciekawsza nastręcza się anomalja. Stowarzyszeni bowiem skarżą się na 12%, których w istocie rzeczy nie płacą. Według prawa z roku 1869, art. 54, w pierwszym miesiącu zaległości kara liczy się w stosunku 6%, dopiero w następnych, do chwili zapisania hipotecznego ostrzeżenia, w stosunku 12% i po zapisaniu znowu w stosunku 6%. Ponieważ zaś od chwili pierwszej kary ½% do zapisania upływa zwykle według regulaminu wewnętrznego 4 miesiące, więc kara za nie wynosi 4% i potem znów po ½% miesięcznie. Licząc rok do chwili sprzedaży lub uratowania się od niej, wypadnie: ½+4+5 . ½, co równa się razem 8% rocznie.

Zresztą, jak wszystkie inne, tak i ta kwestja stoi poza kodyfikacją, jako dotycząca zmiany istniejących praw i przepisów, które tylko drogą prawodawczą zmienione być mogą.

Wniosek 7 mówi o zmianie w rodzaju ulg, jakie w razie klęsk nadzwyczajnych, jak pożar, powódź, gradobicie, zupełny nieurodzaj, uragan, pomór inwentarza itp. (art 47 prawa z roku 1869).

Główną wadą ulg, prawem dozwolonych, jest, że zaraz w roku następnym mają być one całkowicie spłacone, wraz z przypadającemi w tymże roku. Słuszność żądań stowarzyszonych jest tu zbyt jasna, aby ją obszernie tłumaczyć należało. Obywatel zniszczony w danym roku przez gradobicie bezwątpienia w roku przyszłym nie będzie równie dostatnim i zamożnym jak na rok przed klęską, a tu oto przepisy wymagają od niego, aby był dwakroć zamożniejszym!? Ulgę istotną przynieść mógłby rozkład rat wskutek klęski odroczonych na jakąś daną liczbę półroczy, w ten sposób, aby przez lat 12 czy 25 raty następne były o cząstkę zaległych zwiększone.

O ile wiemy pod sekretem, władze Towarzystwa nie różnią się w zdaniu w tym względzie od zdania we wniosku wyrażonego i zapewne pomyślą o praktycznym sposobie zaradzenia złemu.

Poszukiwalność listów zastawnych według prawa z roku 1825 (wniosek 8), a która prawem z roku 1869 zmienioną została, żądaną jest przez ziemian kieleckich.

Idzie tu mianowicie o to, aby list zastawny, zagubiony lub skradziony, mógł być kwestjonowany i aby zań duplikat od Towarzystwa uzyskać było można.

Dobre strony poszukiwalności listów przeważa, zdaniem ekonomistów, o czem zresztą niejednokrotnie pisano, wzgląd na łatwość kursowania tychże listów, które przy obecnym stanie rzeczy, asymilując się do wszelkich innych papierów kredytowych zarówno z niemi przedmiot łatwego handlu stanowią, a które w razie takiego obostrzenia wymagając większej ze strony nabywców ogładności, musiałyby wiele stracić na tej potoczystości, a ztąd i na kursie.

Konwersja kosztem Towarzystwa a nie stowarzyszonych (wniosek 9) zdaje się być nieulegającą żadnej wątpliwości wobec sumy stukilkudziesięciu tysięcy rubli z rachunku ostatniej konwersji kosztem stowarzyszonych dokonanej powstałej.

W zestawieniu naszem wniosków stowarzyszonych pod nr 10 wypadł nam wniosek, dotykający jednej z najbardziej palących i najrozmaiciej widzianych kwestyj, a mianowicie kwestji parcelacji dóbr.

Jedni badacze stosunków krajowych uważają parcelację za środek zwiększenia dobrobytu, inni zaś potępiają ją w zupełności.

Stronnicy parcelacji utrzymują, iż podział większej własności ziemskiej ułatwia lokację w ziemi kapitałów średnich, zwiększając w ten sposób liczbę rolników średniej zamożności, tworząc prawdziwych gospodarzy rolnych i dzieląc trudną pracę około ojczystego zagonu między większy zastęp pracowników.

Ale... obok tej parcelacji istnieje jeszcze inna spekulacja, przy której np. nabywca kupuje dobra z lasami, kosztem wycięcia lasów pokrywa nieraz już z zyskiem wyłożone koszta i następnie wyciśnioną i zniszczoną majętność parceluje i w drobnych cząstkach sprzedaje.

Przypuściwszy nawet, że pierwszy rodzaj parcelacji jest istotnie dla ekonomik i kraju pożyteczny, choć zauważyćby się należało, iż nie sprzyja on wysokiej kulturze, gdyż właściciel mniej zamożny nigdy nie będzie w stanie takich na nią ponosić kosztów i takich wprowadzać ulepszeń, do jakich większy majątek ziemski upoważnia, pozostanie jednak sprawa zapobieżenia drugiemu.

O ile ten drugi właśnie jest dla interesów Towarzystwa szkodliwy, łatwo pojąć. Dosyć bowiem w wyżej przytoczonym przykładzie zauważyć, że przez wycięcie lasu wartość majątku się zmieniła na niższą czyli odpowiedzialność dłużnika, zastaw Towarzystwa, zmniejszył się, nie mówiąc już o trudności rozpadnięcia się tej odpowiedzialności na wiele głów nowych właścicieli cząstkowych.

W zawiłej tej sprawie wobec przeróżnych wymagań prawa hypotecznego, cywilnego i milczenie w tej kwestji ustawy Towarzystwa, położenie Towarzystwa wielce trudnem było i jest, tembardziej, że jakieś fatum chciało, iż gdy już władze Towarzystwa wyjednały reskrypt b. komisji rządowej sprawiedliwości do rejentów, zalecający aby aktów sprzedaży dóbr na drobne części nie spisywali bez zezwolenia Towarzystwa, to jednak rozporządzenie to w zbiorze protokółów komitetu urządzającego, jakoby przez zapomnienie w dniu ostatniego posiedzenia tej władzy w 1871 r. zapisanem nie zostało. Wskutek tego sądy obecne nie uznają mocy reskryptu b. komisji sprawiedliwości jako wydanego nie w drodze prawodawczej, a z prawem hypotecznem niezgodnego.

I w dalszym ciągu sprawa ta, o ile z samych w tym przedmiocie z władzami sądowemi korespondencyj sądzić można, nie została przez władze Towarzystwa zapomnianą. Doniosłość jej jest tak wielka, że bezwątpienia i nadal obojętnem na nią Towarzystwo nie zostanie, a wystąpienie ziemian z wnioskami tejże natury będzie tylko jakby przypomnieniem zastarzałego cierpienia.

Ziemianie radomscy (wniosek 11) żądają podniesienia taryfy szacunkowej gruntu w gub. radomskiej, w widokach ułatwienia komunikacji i podniesienia się ceny ziemi wskutek budowy nowej drogi żelaznej.

Kwestja to zbyt miejscowej natury, aby się nad nią bliżej zastanawiać należało.

W przedmiocie utworzenia pod egidą Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Towarzystwa ubezpieczenia od ognia i gradobicia (wniosek 12)—tyle już w różnych gazetach pisano, a nawet i my sami kilkakrotnie ją poruszaliśmy, że powtarzać jej nie chcemy. Przypomnimy tylko, że projekt ten znalazł się w kolizji z istniejącem i obowiązkowem ubezpieczaniem od ognia w towarzystwach gubernjalnych i że obecnie może być mowa tylko o ubezpieczeniach przewyżek nad owo obowiązkowe ubezpieczenie rządowe.

Trzeba oddać tu sprawiedliwość władzom Towarzystwa, że w tym przedmiocie robiły co było w ich mocy i że obecnie z ubezpieczeniami również kondyfikacji oczekiwać widzą się zmuszone.

Wniosek 16 należy do tych, które nader smutne robią wrażenie.

Wnioskodawcy żądają, aby wzbronione było radcom Towarzystwa przyjmowanie obowiązków w towarzystwach prywatnych ubezpieczeń.

W obecnej zresztą chwili wniosek ten, mający na widoku dopiero projektowaną instytucję ubezpieczeń przy Towarzystwie—nie zdaje nam się mieć racji bytu. W każdym razie ten rodzaj podejrzenia rzuconego na wyborach przez wyborców przykre, powtarzamy, robi wrażenie. Nam się niewątpliwem wydaje, że obdarzony zaufaniem wyborców współobywateli swoich radca, w razie nawet zaszłej kolizji obowiązków, zaufania tego by nie naruszył. Podejrzenie tak nieuzasadnione i przedwczesne samo z siebie upaśćby powinno.

Sprawa podniesienia etatu urzędników (wniosek 17) i usuwania od służby emerytów (wniosek 18), aby młodszym pracownikom dać pole pracy i awansu—zdaje nam się być czysto wewnętrznej natury. Nie możemy jednak wstrzymać się od wyrażenia zdania naszego o słuszności, tak pierwszego z nich jak i drugiego, choć jesteśmy przekonani, że władze Towarzystwa o zapewnieniu bytu pracownikom swoim pamiętać nigdy nie przestaną.

J. W.

Czy ona jest winną?

Wzrośli razem i serdecznie się kochali. Naturalnie we wszystkiem i zawsze starali się być dla siebie uprzejmi i grzeczni.

On oddawał jej drobne rycerskie usługi, ona troszczyła się o niego jak czuła siostrzyczka.

Nie nazywał jej nigdy inaczej jak „swoją Helunią.“ On był dla niej „kochanym Teodorem.“

Wzrastali razem, a wraz z latami rosła też zobopólna skłonność.

Pojechał do uniwersytetu;— ona została i liczyła dnie i godziny oczekiwania na święta. Przyjechał nareszcie i od tej chwili zrozumieli, że bez siebie żyć nie mogą. Co czuli, wyznali sobie wzajemnie.

Mężnie znieśli długie znów rozstanie do lata i wakacyj letnich.

Kiedy drzewa okryły się wonnem kwieciem i słowik nucił swoją dźwięczną piosnkę, powrócił i złożył pierwszy niewinny pocałunek na jej białem czole.

Byli oboje zbyt młodzi, aby tworzyć jakie plany na przyszłość. Zresztą zawiele mieli sobie do powiedzenia. Zajęci obecnem szczęściem, nie mieli czasu myśleć o przyszłości. Przed niemi rozsnuwało się życie tak piękne, tak pełne ułud. On miał lat dwadzieścia—ona zaczynała siedmnastą wiosnę.

Nadeszła jesień. Helena znowu została samą, cierpliwie znosząc zły humor starego, chorego ojca. Wiedziała przecież, że ukochany jej Teodor niedługo znów przyjedzie, a jego obecność wynagrodzi ją sowicie za wszystko co przecierpiała.

Ale właśnie na same święta zachorowała i wcale go widzieć nie mogła. Kiedy wstała z łóżka, już go znowu nie było. Bolało ją to bardzo — ale pocieszała się nadzieją, że znów niedługo lato nadejdzie.

Nie postało jej wprawdzie nawet nigdy w głowie być zazdrosną, jednakże kiedy jej powiedziano, że na pewnej zabawie, na której ona z powodu choroby być nie mogła, Teodor bawił się bardzo wesoło i był bardzo uprzejmym dla jednej młodej panienki, zrobiło jej się niezmiernie przykro. Chciała go sama zapytać czy to prawda, bo nie wierzyła temu co jej mówiono.

Pomimo to, kiedy go znowu zobaczyła, nie powiedziała ani słówka.

Wydał jej się jakimś zmienionym, nie takim szczerym jak dawniej i pytanie, o którem tak długo myślała, zamarło jej na ustach.

W duszy jej powstawała wątpliwość, która niezmiernie ją bolała, a przecież nie mogła się zdobyć na odwagę, bo obawiała się zrobić mu przykrość. Wydawało jej się, że jest dla niego ciężarem, a ta myśl jeszcze bardziej ją przygnębiała.

On także jej się nie zapytał, gdzie się podziała jej dawna wesołość, i zdawało się, że nie dostrzega w niej żadnej zmiany.

Raz tylko żartem nazwał ją „wierzbą płaczącą“, ale nie pytał się wcale o powód smutku.

Zwykle we wszystkiem otwarcie się przed nim zwierzała i lubiła nawet zasięgać jego rady, ale w tem właśnie co ją najżywiej obchodziło nie mogła się zdobyć na szczerość. Czuła się osamotnioną i opuszczoną. Nie byłaby zresztą otworzyła serca przed żadną ze swych przyjaciółek.

Dopóki był obecny, postępowanie jego czasami jeszcze przywracało jej spokój, ale skoro tylko odjechał, dawna niepewność na nowo się zbudziła i straciła zupełnie nadzieję. Na domiar złego, ojciec coraz bardziej zapadał na zdrowiu i bywał coraz częściej w złym humorze. Wtedy to uczuła się zupełnie nieszczęśliwą.

. Zdarzyło się podówczas, że w pewnem towarzystwie spotkała młodego człowieka, dla którego niewiadomo czemu uczuła nagle nadzwyczajną sympatję.

Od tego wieczoru ile razy była bardzo smutną, nie wiedziéć dlaczego on jej na myśl przychodził. Kiedy się wkrótce potem znowu ze sobą spotkali, powitali się jak starzy znajomi, a ona była z nim taka swobodna, szczera i otwarta, że ją to później samą dziwiło.

Głos jego wzbudzał w niej takie zaufanie, że nie przypuszczała nawet, aby mógł na złe użyć jej szczerości. Mówiła mu o swojem domowem życiu, o swoim ojcu, ale niczem a niczem nie zdradziła własnego cierpienia.

Ofiarował się urozmaicić trochę jej życie, byleby mu pozwoliła odwiedzić swego ojca. Nie mogła naturalnie nic mieć przeciwko temu i wkrótce też złożył im wizytę.

Od tego czasu zaczął często bywać u nich, a musiała to sama przyznać, że nikt nie umiał tak dobrze jak on postępować z ojcem, który się stawał coraz drażliwszym.

Ojciec tak go polubił, że się bez niego obejść nie umiał, a ona tym sposobem zyskała trochę więcej swobody. Odzyskała znowu wewnętrzny spokój i za to czuła dla niego prawdziwą wdzięczność.

Było to na wiosnę. Pewnego dnia przyszedł widocznie w jakiemś niezwykłem usposobieniu i cieszył się, że ją zastał samą. Powiedział, że od pierwszego spotkania kocha ją i zapytał, czy zechce zostać jego żoną.

Rozpłakała się i prosiła, aby jej zostawił tydzień czasu do namysłu. Obiecała mu przytem, że gdyby się wcześniej zdecydowała, sama mu powie o swojem postanowieniu.

Poprzestał na tem i przyrzekł, że przed upływem tygodnia o niczem przed ojcem nie wspomni.

A ona?

Ona napisała pierwszy i jedyny list do swojego przyjaciela od lat dziecinnych i w liście tym prosiła go o radę.

Oto co między innemi napisała:

„Nie chcę robić tak stanowczego kroku, nie poradziwszy się ciebie. Bądź szczerym względem mnie i nie uciekaj się do wymówki, że człowieka o którego idzie nie znasz. Poprzestań na tem, że, o ile mi się zdaje, będę z nim szczęśliwą i bądź przekonanym, że go nie będę kochała tak, jak na to zasługuje. Zależy to więc już tylko od ciebie. Jeżeli jesteś przeciwny temu związkowi, napisz, a odmówię mu, choćby mnie to nie wiem ile kosztować miało. O to jedno tylko cię proszę, cokolwiekbądź się stanie, pozostań moim przyjacielem i nie miej żalu do twojej

Heleny."

Wyprawiwszy ten list przepędziła kilka dni w gorączkowym niepokoju.

Nareszcie nadeszła oczekiwana odpowiedź.

Długo się wahała zanim przedarła kopertę. Nareszcie zdobyła się na odwagę i otworzyła list, który miał rozstrzygnąć o jej życiu.

List był krótki. Zawierał tylko kilka wyrazów:

„Idź za głosem, któremu musisz być posłuszną. Życzę ci szczęścia.

Teodor."

List nie przyniósł żadnej rady. Cóż więc miała począć? Odmówić?

Wiedziała jak bardzo kocha ją ten, który prosił o jej rękę. Wiedziała, że przy jego boku czeka ją pod każdym względem spokojna przyszłość.

W duszy jej zaczęła się toczyć wewnętrzna walka.

Gdyby wiedziała, że przyjaciel z lat dziecinnych jeszcze ją kocha, z pewnością by odmówiła. Miała nadzieję wyrozumieć z jego listu, czy jest dla niego tem, czem była niegdyś — a natomiast odebrała kilka wyrazów, z których nawet nie można się było domyśleć, czy były napisane pod wrażeniem tłumionej wściekłości, czy podyktowała je zimna obojętność.

Czuła się osamotnioną i tak nieszczęśliwą. Potrzebowała podpory, którą tylko kochające serce dać mogło.

Kiedy więc po upływie tygodnia usłyszała znów zapytanie czy chce zostać jego żoną, podała mu rękę i z cicha rzekła: „Tak!"

Pogrzebała rojenia młodości i jakby szukając pomocy wsparła głowę na piersi człowieka, któremu powierzała życie. On pełen radości oplótł ją ramionami.

Czy zrobiła dobrze, czy też była winną?

G. R.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ W nowym kodeksie karnym, nad projektem którego pracuje osobna komisja, jak donosi *Nowoje Wremia*, mają być zamieszczone przestępstwa: niesumienna, połączona z niebezpieczeństwem publicznem, budowa dróg, mostów, oraz nierzetelne wykonywanie kontraktów zawartych z rządem, zwłaszcza podczas wojny.

═ Według *Now. wrem.*, projekt podwyższenia płacy urzędnikom zarządu pocztowego, który z rady państwa odesłany został do departamentu pocztowego, z żądaniem przedstawienia kompletnego spisu wszystkich urzędników pocztowych z szczególowem oznaczeniem klasy urzędu i pensji, ostatecznie już został przejrzany przez dyrektora poczt i wkrótce przejdzie pod zatwierdzenie wyższych władz.

═ Do Warszawy przybył delegat ministerjum spraw wewnętrznych, r. s. Płachow; udał on się ztąd do Kalisza, celem asystowania przy dokonywaniu spisu koni w gubernjach: kaliskiej, piotrkowskiej, kieleckiej, radomskiej, lubelskiej, siedleckiej, warszawskiej, płockiej, łomżyńskiej i suwalskiej.

═ W departamencie pocztowym, jak donoszą dzienniki petersburskie, roztrząsany jest projekt stęplowania listów za pomocą nowych pieczęci, które przekłuwać je będą na wylot. Sposób ten ma na celu zapobieżenie powtórnemu używaniu marek.

═ Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej zawiadamia, iż wprowadzoną została taryfa specjalna dla przewozu wyrobów bawełnianych ze stacyj dróg żelaznych: nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej do stacyj drogi fastowskiej w kierunku przez Kowel-Fastów i Brześć-Fastów.

═ Ogólny dochód dróg żelaznych nadwiślańskiej i obwodowej dosięgnął w czerwcu sumy rs. 276,724 kop. 85, a zatem w porównaniu z tym samym miesiącem roku zeszłego dochód zwiększył się o rs. 60,761 kop. 6.

═ We właściwych sferach podjęto podobno projekt budowy nowej szosy na przestrzeni 28 wiorst, od miasta powiatowego Radzymina, w gubernji warszawskiej, do osady Wyszkowa, w gubernji łomżyńskiej. Kierunek nowej szosy będzie następujący: od Radzymina do wsi Jaktory, a dalej do wsi Niegowa. Nowa droga znacznie ułatwi komunikację pomiędzy miejscowościami, leżącemi na trakcie petersburskim w gubernji łomżyńskiej.

═ Od p. weterynarza gubernji warszawskiej otrzymaliśmy objaśnienie, iż choroba, jaka pojawiła się na inwentarzu we wsi Zaborowie starym, w powiecie gostyńskim, nie jest księgosuszem lecz karbunkułem, który powstał skutkiem niedawno panujących silnych upałów i pojawia się na bydle, owcach i koniach.

═ Proboszcz parafji św. Antoniego doniósł magistratowi, iż wskutek obecnych deszczów, do kościoła i zabudowań parafjalnych zaciekła woda, z powodu zrujnowanej dachówki na budowlach, która też ciągle z dachów spada; z takiem samem prawie uwiadomieniem wystąpił i proboszcz parafji św. Barbary, skarżąc się na zupełne zniszczenie dachu nad plebanją.

═ Donosiliśmy już, że zarząd miejski, pragnąc raz na zawsze usunąć perjodyczne reklamacje zarządu telegrafów o obcinanie gałęzi u drzew rosnących na Marszałkowskiej ulicy, a to z powodu iż takowe, dotykając drutów telegraficznych, tamują prawidłową komunikację depesz, oświadczył życzenie przeniesienia linji telegraficznej ze wspomnionej ulicy na inną. Obecnie zarząd telegrafów zawiadomił magistrat, iż on nie ma nic przeciwko takowemu przeniesieniu linji telegraficznej, a mianowicie na Zielną do Chmielnej i z powrotem od Chmielnej nazad do Marszałkowskiej, pod następującemi warunkami: że magistrat wykona to na swój koszt, który wynosić będzie około 700 rubli, że wyjedna zezwolenie właścicieli nieruchomości nr. 35 i 41 na ulicy Nowozielnej na postawienie przed ich posesjami słupów telegraficznych, jak również na obcięcie gałęzi z drzew przy domach nr. 13 i 1-ym na Zielnej ulicy. W tem położeniu rzeczy, ponieważ magistrat z góry oświadczył, że koszta przeniesienia linji przyjmuje na siebie, zapewne więc nic już nie stanie na przeszkodzie zamierzonemu przeniesieniu.

═ Zgodnie z przedstawieniem magistratu tutejszego nastąpiła decyzja Głównego naczelnika kraju na przeprowadzenie przez posesję nr 3112 za rogatką wolską, do p. Zysmana należącą, drogi przejazdowej na sześć sążni szerokiej, mającej połączyć rogatkę wolską z drogą t. zw. Górczewską. Obowiązkiem p. Zysmana będzie grunt pod drogę ofiarować bezpłatnie, urządzić na niej bruki, trotuary i rury wodociągowe, jak również i oświetlać tę drogę, niemniej utrzymywać ją w porządku do czasu przejścia nowej ulicy na zupełną własność miasta, którego prawa w tej mierze mają być hypotecznie zabezpieczone.

═ Pomimo ciągłych rozporządzeń policji i ostrzeżeń tak za pośrednictwem służby policyjnej, jak i przez ogłoszenia ciągle jednak zdarzają się wypadki ognia, spowodowane nieostrożnością osób szczególniej niższej klasy. Również często przy wypadku ognia nie znajdują się pod ręką środki ratunkowe, przez policyjne rozporządzenia nakazane. Wskutek tego władza policyjna rozporządzenia swe w tym względzie powtórzyła i obostrzyła, zalecając, aby komisarze cyrkułowi zobowiązali przez podpisywanie deklaracyj właścicieli domów i ich rządców do pilnego zachowywania przepisów. Winni pociągani będą do odpowiedzialności.

═ Zapis uczniów i uczennic do warszawskiego Instytutu muzycznego rozpocznie się w dniu 1-ym września, a ukończy się dnia 10-go t. m.; kurs nauk otwarty będzie dnia 14-go września.

═ Z teatru i muzyki.

* „Żydówka" należy do nielicznych nigdy nie starzejących się oper, które słyszane setki razy zawsze nęcą urokiem poważnej i do głębi duszy przejmującej muzyki.

Nawet warszawska publiczność pomimo pretensji do zamiłowania w muzyce, tak apatycznie usposobiona od jakiegoś czasu dla teatru w ogóle a dla opery w szczególności, dla opery tej żywi pewne względy i nie bacząc na mniej lub więcej dobrą obsadę ról, chętniej jeszcze idzie słuchać dzieła Halevy'ego, niż innych w repertuarze naszego teatru figurujących oper.

Ta predylekcja dla „Żydówki," a po części także i chęć usłyszenia nowego lubo nie po raz pierwszy na scenie naszej występującego śpiewaka p. Sejdemana, zapełniły wczoraj salę letniego teatru.

O śpiewie tego artysty wypowiedzieliśmy już zdanie nasze po debiutach jego w szeregach opery włoskiej, pod impresą p. Mainiego, która gościła u nas na wiosnę r. b.

We wczorajszej roli wykazał piękny głos, szlachetną dykcję i poważne sądja nad trudną sztuką śpiewu. Szczególniej pięknie w śpiewie p. S. wychodzą tony średnie i wyższe. Gra dobra, o ile artysta włada sobą i nie pozwala unieść się zbyt żywemu temperamentowi scenicznemu, także należy do zalet p. Seidemana.

W ogóle, dzięki dobremu usposobieniu niektórych artystów, opera wyszła wczoraj lepiej niż zwykle.

* Wczoraj w teatrze nowym przedstawiono po raz pierwszy komedję 5 aktową Labiche'a: „Kapelusz słomkowy", znaną już z teatrzyków ogródkowych w ich lepszej epoce.

Parę słów przeto winniśmy tylko wykonaniu. Można było nie przedstawiać tej wesołej sztuki. Nie przemawiamy za wyposażaniem repertuaru naszego teatru płochemi farsami francuskiego wyrobu. Skoro jednak dyrekcja postanowiła wystawić utwór Labiche'a, należało—zdaniem naszem—obejść się z nim mniej po macoszemu.

Rzecz to bowiem wyjątkowej wartości i bywa ozdobą każdego repertuaru komicznego. „Kapelusz słomkowy" jest arcydziełem swojego rodzaju. Labiche za napisanie tej klasycznej farsy został członkiem Akademji, a w każdej historji literatury francuskiej znajdujemy osobną kartę poświęconą przepysznej krotochwili, która stanowi wzór dla współczesnej farsy francuskiej. Gatunek nie uwłacza jej wartości. Wszakże i „Komedja pomyłek" Szekspira jest farsą, mniej prawdopodobną jeszcze od „Kapelusza słomkowego", a jednak czyliżby przyszło komu do głowy lekceważyć ten genjalny wytwór ekscentrycznego humoru wielkiego poety?

Co do „kapelusza słomkowego", należało go albo nie przedstawiać, albo postanowiwszy to uczynić, otworzyć mu wrota teatru rozmaitości i dać pierwszorzędną obsadę. Wtedy dopiero rzecz ukazałaby się we właściwem świetle i wywołałaby wrażenie.

Wczorajsze przedstawienie „Kapelusza słomkowego" było niesmacznem polowaniem na humor—aktorów, którzy nie mają humoru. Role wyszły blado lub karykaturalnie.

Opłakana zwłaszcza obsada głównej roli Fadinarda podkopała zupełnie widoki utrzymania się sztuki w repertuarze. W personelu teatru nowego roli tej mógłby do pewnego stopnia sprostać jeden p. Grubiński, który też powienby ją coprędzej objąć.

Wczoraj zaledwo jeden p. Stromfeld grał ze znamionami wytworniejszego artyzmu.

* Jutro o godzinie 1 w południe artyści czescy wystąpią z drugim koncertem w teatrze letnim.

Pan Ondrziczek, któremu na pierwszym koncercie publiczność okazała tak wiele, a zupełnie zasłużonej sympatji, odegra Węgierskie pieśni Ernsta, Kołysankę czeskiego kompozytora Neszwery, Legendę Wieniawskiego, oraz Balladę własnej kompozycji i Polonez Lauba.

Panna Hławaczek i p. Stropnicki, cenieni wysoko we własnym kraju jako artyści śpiewający wyborne pieśni ludowe, w jutrzejszym programie dadzą nam raz jeszcze sposobność ocenienia ich talentu w tym kierunku i zapoznają nas z kilku popularnemi w Czechach pieśniami. Oprócz tego w programie

spotykamy kilka dzieł naszych kompozytorów, a mianowicie dwa utwory Szopena.

Pan Kowarzowicz, harfista, odegra kompozycję Szpindlera.

Publiczność warszawska zechce zapewne korzystać z okazji usłyszenia po raz ostatni w Warszawie koncertującego p. Ondrziczka, który we własnym kraju, we Francji i w Anglji, gdzie dotąd słyszeć się dawał, cieszy się reputacją pierwszorzędnego wirtuoza, na równi z Sarrasatem i Sauretem.

* Pierwszy występ pani Hoffmanowej odbędzie się w teatrze letnim, w piątek, w komedji Scribe'go „Szklanka wody", niegranej u nas od lat kilkunastu.

* W przyszłym tygodniu wystawionym będzie po raz pierwszy, wdzięczny obrazek dramatyczny Coppéego: „Skarb".

* Dziś w teatrze letnim odbyła się próba jeneralna z dwuaktowej fraszki scenicznej p. Stanisławskiego p. t. „Z przeciwnych obozów". Sztuka ta graną ma być jutro.

* Utalentowany artysta naszych teatrów p. Władysław Szymanowski wniósł, jak się dowiadujemy, do dyrekcji podanie o udzielenie mu półrocznego urlopu bez pensji.

Pan S., którego pensja, dla nieznanych nam powodów, jest nieporównanie niższą od płac innych sił artystycznych tutejszej komedji, ma zamiar podczas urlopu wystąpić w rolach gościnnych na kilku scenach polskich, które poczyniły mu korzystne oferty.

═ Budżet Królestwa Polskiego.

W ostatnim zeszycie *Niwy* znajduje się wyborny artykuł pod tym tytułem p. Radeckiego, w którym wykazano, że u nas tylko podatki bezpośrednie przynoszą przewyżkę, pośrednie zaś dają ciągły niedobór.

W zjawisku pomienionem, wprost odmiennem od stanu rzeczy na zachodzie, znać, iż kraj nasz jest w zastoju ekonomicznym, ponieważ podatki bezpośrednie, zagrożone egzekucją, nie są wykładnikiem dobrobytu, a pośrednie, zawodząca budżet, wskazują właśnie małą zamożność.

Autor umiejętną krytyką systematu opodatkowania wykazuje głęboką znajomość rzeczy.

═ Służba pogrzebowa.

Nadzór cmentarza powązkowskiego przedstawił magistratowi miasta potrzebę zaprowadzenia niektórych zmian i udogodnień w gospodarstwie i administracji cmentarnej.

Przedstawione kwestje w tych dniach dyskutowane były na kolegjalnem posiedzeniu magistratu, wskutek czego postanowiono: Sprawić dwa nowe karawany klasy IV i przydać niektóre ozdoby do karawanów wszystkich klas oprócz I-ej, dla koni sprawić nową uprząż, zaś dla całej służby cmentarnej i pogrzebowej nową liberję, formę obecnej liberji zmienić w ten sposób, ażeby zamiast do dziś używanych fraków, jako niepraktycznych i niewygodnych, zaprowadzić płaszcze włoskie z czarnego sukna letnie i zimowe, i liberji takiej używać przy karawanach wszystkich klas, rozróżnienie stanowić mają tylko akselbanty, nowo również zaprowadzić się mające i wszędzie za granicą przy uniformie służby pogrzebowej używane.

Zdecydowanie formy ubrania i podziału na klasy pozostawiono samemu nadzorowi.

Służbę cmentarną, która dziś używaną bywa do wszystkich obowiązków cmentarnych i pogrzebowych, podzielić: jedną li tylko do zajęć na cmentarzu, drugą do karawanów, przyczem personel pogrzebowy zwiększyć jeszcze o 3 osoby.

Nadzorcy efektów pogrzebowych, w razie potrzeby liczniejszej nad przeznaczoną obsługi przy karawanach, wolno będzie najmować do tego ludzi obcych, którzy mają być wtedy odziani w odpowiednie uniformy.

Ulepszenia te rzeczywiście były bardzo pożądane, gdyż ostatniemi czasy porządek przy karawanach i stan tych ostatnich pozostawiał wiele do życzenia.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie ś. p. Adam Eger, emeryt w wieku lat 72, ojciec Antoniego Augusta, redaktora *Ekonomisty* i Feliksy, bibljotekarki wilanowskich księgozbiorów.

Zmarły posiadał wysoce poetyczną duszę. Niektóre jego poezje były drukowane w rozmaitych wydawnictwach zbiorowych i czasopismach tutejszych. Większość jednak pozostała w papierach i dziś dopiero po odpowiedniem usystematyzowaniu ukaże się na widok publiczny staraniem rodziny.

Dla ś. p. Egera nic nie było obcem, co tylko posiadało ogólne dla kraju znaczenie.

Ostatnie lata spędził w Warszawie, pilnie śledząc wszystkie objawy społecznego życia.

Niech mu będzie lekką ta ziemia, którą gorąco ukochał!

═ Jeszcze jeden poszukiwacz wody.

Hr. Wrschowetzowi przybywa znowu rywal w odkrywaniu źródeł wody. Jest nim proboszcz ks. G. z okolic Kłodawy.

Oddawna już z zamiłowaniem studjował on ten przedmiot i obecnie doszedł do pomyślnego rezultatu, tak dalece, że z pewnością wskazuje miejsca obfitujące w wodę, posługuje się zaś tymże samym co i hr. W. systemem. Bawił on teraz parę dni w Warszawie i ofiarował swe usługi tutejszemu magistratowi bezpłatnie.

Jak słyszeliśmy, zarząd miejski ma wkrótce z tej propozycji skorzystać i zaprosić ks. G. dla zrobienia paru prób.

W swojej okolicy ks. G. wskazał już kilka miejsc, gdzie też rzeczywiście znaleziono poszukiwaną wodę.

═ Goście z daleka.

Dwaj synowie szlachetnej Kastylji, rodzeni bracia pp. Medina y Brouza, opuścili urocze brzegi Manzanaresu i wspaniały Madryt, aby czas jakiś zabawić się w Paryżu.

Paryż jednak latem traci wiele i dlatego młodzi hiszpanie, znający już wreszcie dobrze nowoczesny Babilon, postanowili czas przeznaczony na zabawę w Paryżu obrócić na zwiedzenie innych miast Europy.

Zrobili tedy projekt i wyruszyli w drogę. Pierwszą stacją miał być Berlin, drugą Warszawa, trzecią Wiedeń, czwartą Mnichów, a wszędzie mieli zamiar spędzić po trzy dni, bo na dłuższy pobyt obowiązkowy termin powrotu nie pozwalał.

Przyjechali do Berlina. Po dwudziestu czterech godzinach, znudzeni stolicą niemieckiego cesarstwa, wsiedli do wagonu i stanęli w Warszawie.

Stało się to w zeszłą niedzielę—upłynął więc już tydzień od chwili ich przyjazdu, a pp. Medina y Brouza, jeden oficer sztabu jeneralnego, drugi adwokat—zwiedzają wciąż Warszawę, oglądają, co każdego z nich interesuje i ani myślą o wyjeździe, poświęcając dla przyjemności pobytu w Warszawie dalszy program swojej podróży.

Więcej jednak niż powaby Warszawy przykuwają ich, jak sami to przyznają, wdzięki warszawianek.

Obadwaj młodzi hiszpanie stanowczo twierdzą, iż tak wiele i tak pięknych kobiet, jak w Warszawie, nie widzieli nigdzie.

Nasze nadobne warszawianki zapewne wierzą w szczerość kastylijską i opinji o nich wydanej za czczy komplement poczytywać nie będą.

═ Kosztowna koza.

Wiadoma to rzecz, że u nas własność publiczna wcale nie jest szanowaną.

Zarząd miejski z wielkim trudem i kosztem stara się o przyozdobienie ulic drzewami, co pod sanitarnym względem także nie jest bez znaczenia, a przecież znajdują się ludzie za nic ważący podjęte trudy i niszczący dobro publiczne.

Oto przykład:

Na ulicy Chłodnej, pewien obywatel utrzymuje bardzo niewinne zkądinąd stworzonko, tj. kozę, która jednak, o co ją winić nie można, objada kasztany i z kory obdziera, czem niszczy je zupełnie.

Jeżeli jednak nie można winić kozy jako zwierzęcia działającego bezwiednie, to usprawiedliwienia takiego nie można zastosować do obywatela, który puszcza kozę samopas, bez nadzoru.

Wskutek doniesienia o tem władzy, właściciel kozy pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za poczynione szkody w drzewach, które do kilkudziesięciu rubli dochodzą.

Sądzimy, że po takiej nauczce hodowca kóz zmieni paszę swojej kozy jako zbyt kosztowną.

═ Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, około godziny 4 ej po południu, w Wilanowie, nieznana jakaś kobieta, około 19 lat wieku mieć mogąca, rzuciła się do łachy wiślanej.

Dostrzeżono co zaszło. Felczer konsystującego w Wilanowie pułku ułanów Tomaszewski rzucił się do wody i wydobył tonącą.

Pomimo jednak udzielonej natychmiast pomocy lekarskiej, która na chwilę obudziła znaki życia, uratowana w godzinę wyzionęła ducha.

Znaleziona na brzegu flaszka z kreozotem i szklanka, w której pozostały jeszcze ślady tejże trucizny, nasuwają domysł, że zmarła przed rzuceniem się do wody zażyła trucizny.

Pomiędzy znalezionemi przy niej rzeczami złota obrączka z cyfrą B. Z. oraz datą 15/II 1871 i bielizna ze znakami M. B. mogą posłużyć do sprawdzenia tożsamości osoby, przy której nie było żadnych dowodów legitymacyjnych.

═ Niemieckie tytuły.

Na liście jednego z hoteli czytamy następujący tytuł niemieckiego gościa: *Ritterguts-Besitzer und Boden-Credit-Gesellschafts-General-Directions-Rath.*

Niemieckie nazwiska posiadają ogony!

═ Charakterystyczne.

W kancelarji jednego z rejentów... prowincjonalnych, pod taksą czynności notarjalnych, znajduje się dopisany następujący dwuwiersz:

Pieniądz nie proch—nie rozsadzi,
Płacić więcej—nie zawadzi.

Co najmniej—dowcipne!

═ Meteor.

W nocy z poniedziałku na wtorek, około godziny 1 ej po północy, w Łodzi obserwowano bardzo piękny meteor.

Zjawisko to, jak pisze *Lodz. Ztng.*, poruszało się z średnią szybkością na wschodniej części nieba w kierunku z północy na południe.

Tuż przy małym niedźwiedziu meteor pękł, rozsypując snopy światła jasno-niebieskiego, które było tak silne, iż cała okolica wydawała się być oświetloną błyskawicą.

Pasma światła jasnego, jakie pozostawił meteor, błyszczały jeszcze około 20 sekund...

═ Na torze kolejowym.

Maszynista prowadzący pociąg spostrzegł na torze kolejowym, w odległości kilkudziesięciu kroków pomiędzy stacjami Konopki i Ciechanów drogi żelaznej nadwiślańskiej chłopca, idącego środkiem drogi między szynami.

Jakkolwiek maszynista dał natychmiast sygnał, chłopiec nie schodził z drogi.

Usiłował też zatrzymać pociąg, lecz odległość była już za małą i chłopiec został przejechany na śmierć.

Był to Franciszek W., 12-letni syn dróżnika, głuchoniemy od urodzenia.

═ Loterja fantowa w Sosnowcu.

W dniu 15-tym b. m. odbyła się w Sosnowcu w parku dóbr Sielec zabawa połączona z loterją fantową, z której dochód przeznaczono na rzecz szkoły miejscowej.

Zabawa zgromadziła mnóstwo osób, przybyłych nawet z okolicy.

Dochód uczynił rs. 800, po potrąceniu jednak wydatków pozostało się na rzecz szkoły około 500 rs.

═ Cholera.

Wczoraj zdarzył się z Warszawie wypadek silnej cholery śmiertelnej.

W domu nr 4, przy ulicy Bonifraterskiej, zachorował na straszną tę chorobę Zacharjasz B.

Odwieziony do szpitala żydowskiego B. w kilka godzin zmarł.

═ Zginęła.

Z domu nr 49 przy ulicy Solec wyszła wczoraj Marja Z., lat 35 licząca, cierpiąca na osłabienie władz umysłowych.

Nieszczęśliwa dotąd nie wróciła.

Policja poszukuje zaginionej.

═ Zbrodnia.

Gaz. kiel. donosi o następującym wypadku.

Lejbuś Erner nie chciał zadawalniać się rewersem na pożyczone 20 rs. Janowi Nowakowskiemu, owczarzowi z Grzegorzewic, w olkuskiem, lecz zapragnął dziesięćkroć więcej zarobić.

W tym celu dopisał tylko zero i zyskał na dłużnika wyrok na 200 rubli.

Zrujnowany owczarz taką nienawiścią zapałał do wierzyciela, że gdy go zobaczył przechodzącego około swego domu, wypadł z dwoma synami i tak mocno pobił, że Erner bezprzytomny upadł.

W takim stanie wciągnięto pobitego do sieni domu owczarza, zkąd już ofiara zemsty nie wyszła.

Co się stało z Ernerem, nikt objaśnić nie umiał, że jednak na progu sieni znaleziono ślady krwi, aresztowano więc owczarza z dwoma synami i rozpoczęto śledztwo sądowe.

═ Wypadki na prowincji.

W dniu 1 b. m., we wsi Hopki, w powiecie tomaszowskim, miejscowy kolonista Michał Lak, 61 lat mający, pracując w polu, został rażony piorunem.

W dniu 2 b m., we wsi Kosiewo, w powiecie łomżyńskim, 14-letnia Marjanna Jaworska, dotknięta chorobą umysłową, przechodząc w pobliżu rzeki Urż, wpadła do wody i utonęła.

W dniu 3 b. m., nieopodal wsi Bogatej, pod Przasnyszem, przejeżdżający przez las strażnik graniczny Nikita Bulenko, zabitym został przez piorun.

D. 4 b. m., we wsi Marki, w pow. piotrkowskim, syn kolonisty Wincenty Klimaczek, znalezionym został nieżywym. Śledztwo wykazało, że denat wskutek nieostrożności napił się trucizny.

W dniu 3 b. m., na stacji kolei żelaznej w Częstochowie, ślusarz Aleksander Piotrowicz, zakładając w ziemi ruy

wodociągowe, wskutek oberwania się ziemi zasypanym został. Wydobyto go ze złamaną nogą i zgniecionemi piersiami i odesłano na kurację do miejskiego szpitala.

= Wypadki.

* W drukarni przy ulicy Bednarskiej, pod nr 20, 13-letniemu Andrzejowi R., maszyna zgniotła 2 palce lewej ręki.

Przyczyną wypadku była nieostrożność chłopca.

* Na rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, dorożkarz nr 671, przejechał 60-letnią Antoninę O., która nie zdążyła uciec z drogi.

Nieszczęśliwa staruszka uderzona dyszlem upadła na bruk, a koła dorożki przeszły przez nią, raniąc ją ciężko w głowę, prawe ramię, obie ręce i nogi.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

* Józefa K., będąc podobno nietrzeźwą, przechodziła koło dorożki nr 116.

Koń zaprzężony do tejże schwycił ją zębami za piersi i ugryzł.

K. przestraszona padając na bruk **stłukła się mocno i** wybiła sobie 4 zęby.

Ze świata.

× **Prof. Szujski** z polepszonem nieco zdrowiem osiadł na resztę lata w Suchej. Prof. Stanisław hr. Tarnowski bawi wraz z rodziną w Iwoniczu.

× **Ksiądz Sembratowicz**, gr.-kat. metropolita Galicji, wyjechał już z Rzymu z powrotem do kraju. Kurja rzymska miała zawiadomić go, że tak on, jak prezes konsystorza, ks. kanonik Malinowski, zostaną złożeni z urzędów.

× **W uniwersytecie lipskim** doktoryzował się w tych dniach na wydziale filozoficznym książę Jerzy-Aleksander meklembursko-strelicki.

× **Jenerał Wolseley**, naczelny komendant wyprawy angielskiej do Egiptu, przyszedł na świat dnia 4 czerwca 1833 roku w Bridgehouse pod Dublinem. Ojciec Józefa Garneta był majorem. W roku 1852 wstąpił dzisiejszy *generalissimus* w randze chorążego do armji, przebywał do r. 1853 w Birmie, później walczył w Krymie, gdzie pod Sewastopolem został ranionym. Następnie służył w Indjach, gdzie stracił oko; uczestniczył w wyprawie chińskiej i kanadyjskiej, w roku 1873 kierował wyprawą przeciw Aszantom. W roku 1879 dowodził anglikami w wojnie przeciw kafrom i miał prowadzić również wojnę przeciw zulusom, przybył wszakże na plac walki już po wzięciu Keczewaya do niewoli. Wolseley był oprócz tego w r. 1873 gubernatorem Natalu, w r. 1878 nadkomisarzem Cypru. Wyznaje religię katolicką. Anglicy uważają go za najpierwszego wodza dzisiejszej chwili.

× **Przymusowe zajęcie.** *La Caricature* opowiada następujące zabawne zdarzenie: Pewien podróżny przychodzi do hotelu *garni*, który był podówczas przepełniony i żąda izby. Nadzorczyni domu odpowiada z uprzejmym uśmiechem, że niema w tej chwili do rozporządzenia, jak tylko drobną izdebkę w suterenach. W nadziei znalezienia nazajutrz odpowiedniejszego lokalu oświadcza znużony podróżny, że przyjmuje ofertę, kładzie się do łóżka i zasypia. Zaledwie na pięć minut się zdrzemnął, gdy budzi go gwałtowne dzwonienie; wydaje gromkie przekleństwo i obraca się na drugą stronę, aby tem smaczniej zasnąć. Nowe dzwonienie. Wściekły chce zawołać kogo, ażeby się uskarżyć, porywa za sznurek od dzwonka, wiszący obok łóżka, i dzwoni głośno. Nikt nie przybywa, ale gdy i drugi dzwonek zaprzestał utrapionemu zakłócać dalszy spokój, zasypia po raz trzeci. Zaledwo wszakże zamknął powieki, jeszcze gwałtowniejsze dzwonienie wyrywa go ponownie z objęć Morfeusza. „Tego już za wiele!“ woła głosem, który zdruzgotałby mury jerychońskie i porywa znowu za sznurek od dzwonka. „Hola! niema tam nikogo?“ — woła rozpaczliwie. W chwili jednak kiedy wziął za sznurek, nastąpiła znowu głęboka cisza. Niestety! trwała ona niedługo; scena powtarzała się wielokrotnie w ciągu nocy. Nazajutrz dowiedział się nieszczęśliwy o przyczynie zakłóconego tak srodze spokoju nocnego. Ponieważ nie było w domu pustej izby, gospodyni zakwaterowała go w izdebce portjera, który się był właśnie wydalił. Za pomocą odpowiednio urządzonego aparatu przez pociągnięcie sznurka otwierał biedaczysko przez całą noc bramę lokatorom i spełniał w ten sposób najsumienniej urząd portjera, przepuściwszy co najmniej dwódziestu spóźnionych gości do wnętrza hotelu.

× **43 lata warjatem.** *Gaulois* opowiada dziwne zdarzenie, któze sprawozdawca jego zaczerpnął z aktów izby deputowanych. Rzecz chodziła o uwolnienie ze szpitala warjatów człowieka, który przesiedział w nim lat 43 z górą. W St.-Rémy żył w roku 1839 bogaty fabrykant, którego syn, Jan M., był komiwojażerem ojcowskiego interesu. Tenże poznał się w roku 1837 w Warszawie z piękną, młodą kobietą i chciał ją poślubić. Ojciec wszakże nie chciał ani słyszeć o związku, ponieważ panna była ubogą a syn powinien był ożenić się bogato. Pomimo tego Jan poślubił w Warszawie swą ukochaną, poczem ojciec odmówił mu zasiłków. Młoda para udała się pieszo do Francji — bez grosza w kieszeni. Przybyli jednak szczęśliwie do St.-Rémy, ale stary M. i teraz jeszcze wzdragał się przyjąć synowę i odmawiał synowi wytrwale wszelkiej pomocy. Powstały ztąd burze domowe pomiędzy ojcem a synem, wskutek czego ojciec kazał naprzód syna obłożyć interdyktem, a gdy tenże zachowywał się jeszcze gwałtowniej, sprowadził lekarzy, którzy skonstatowali u młodzieńca nadmierne wzburzenie, wymagające lekarskiej pieczy. Poczem wsadzono nieszczęśliwą ofiarę ojcowskiej zawziętości do szpitala warjatów w Montpellier, gdzie tenże dotąd przebywa. Tymczasem stary M. umarł i pozostawił około 30 miljonów franków majątku, który przypada w udziale jego zamężnej córce, tudzież zamkniętemu w szpitalu synowi. Daleki krewny wystosował przeto petycję do izby deputowanych, aby nieszczęśliwą ofiarę wydobyć ze strasznego więzienia i powierzyć go w razie potrzeby opiece prywatnej, odpowiednią zaś część spuścizny przeznaczyć na poprawienie jego losu. Izba przekazała petycję ministerstwu, które zapewne nie pozwoli dłużej czekać na wybawienie Jana M. ze szpitala, gdzie może tymczasem — rzeczywiście oszalał.

× **Samobójstwo opata.** Świeżo mianowany opatem w Keszthely, proboszcz Franciszek Söwegjarto, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w ostatnią niedzielę.

× **W Brescii** odsłonięto dnia 3-go b. m. pomnik Arnolda z Brescii, znanego przedsłannika reformacji, spalonego w roku 1154 w Rzymie. Przy tej uroczystości reprezentowali rząd ministrowie: Zanardelli, Baccarini, Baccelli i Malignani; uczestniczyły również w akcie deputacje senatu, municypalności rzymskiej i wielu stowarzyszeń, zwłaszcza robotniczych. Zanardelli przemawiał w imieniu króla.

—. Dla chorych na choroby gastryczne został w mieście naszem otwarty specjalny zakład leczniczy. Kierownikiem tego pod wielu względami ważnego i bardzo nam potrzebnego zakładu jest dr. M. Rejchman.

Nekrologja.

† Ś. p. Michał **Kobylański**, dymisjonowany kapitan wojsk cesarsko-rosyjskich, były prezydent miasta Zgierza, w dniu 18 b. m., opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 66, przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające z kościoła św. Jana, w dniu 20 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2588—

† Ś. p. Adam **Eger**, emeryt, zakończył życie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 18 b. m., przeżywszy lat 71. Pozostałe w smutku dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła św. Krzyża, w niedzielę, dnia 20 b. m., o godzinie **5 i pół** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —664—

† Ś. p. Aleksander **Assendi**, zakończył życie dnia 17 sierpnia r. b. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi z kaplicy przy szpitalu św. Ducha dnia 20 sierpnia r. b., o godzinie **2-ej** po południu. —2586—

† Dnia 20 sierpnia, w niedzielę jako w rocznicę śmierci, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo, za duszę ś. p. Karoliny z Krzemińskich **Zielińskiej**, na które pozostały mąż z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —2587—

† W dniu 21 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Juljusza **Nowowieyskiego**, b. urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, na które rodziców, krewnych i przyjaciół zmarłego zapraszają. — **Koledzy.** —2570—

† W poniedziałek, dnia 21 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Krawczyńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —2573—

† W poniedziałek, dnia 21 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Dzierżbickich **Makulskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —2554—

† W dniu 21 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Mioduszewskiego**, inżeniera, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2577—

† Dnia 21 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, odprawi się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Anny z Czajewiczów **Pancer** i ś. p. Adama **Czajewicza.** —663—

† Dnia 21 b. m., w poniedziałek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Felicji **Kurakowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzice zmarłego zapraszają krewnych i znajomych. —2580—

† W poniedziałek, dnia 21 b. m., w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny z Pierzchalskich **Szteklauzer** i zarazem za duszę ś. p. Matyldy z Paczkowskich **Szteklauzer**, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, na które mąż wraz z synem najuprzejmiej zaprasza rodzinę i znajomych. —2584—

† W dniu 22 b. m., we wtorek, w 7-mą rocznicę śmierci odbędzie się wotywa żałobna, za duszę ś. p. Łukasza **Brandysza**, byłego urzędnika komisji spraw wewnętrznych i duchownych i obywatela, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które niepocieszona żona zaprasza przyjaciół. —2576—

† W dniu 21 b. m., w poniedziałek, o godzinie **5 i pół** po południu, odbędzie się na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przeniesienie zwłok ś. p. Feliksa **Rosenschild**, z katakumb do grobu własnego, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2566—

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze, w uwiadomieniu o nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Telakowicza wkradła się pomyłka drukarska, zamiast bowiem „Telakowicz“, winno być **Iłłakowicz**, co się niniejszem prostuje.

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go sierpnia. — *Nowoje wremja* od jakiegoś czasu codziennie zajmuje się sprawami nietylko egipską, ale także i wschodnią i zastanawia się nad nią z rozmaitych punktów widzenia. Dziś dziennik wspomniony zajmuje się Turcją i mówi o staraniach, jakie czyniła i czyni dla zyskania sobie sprzymierzeńca w Niemczech i o wartości tego przymierza. Aby powziąć wyobrażenie o poglądach, jakie *Nowoje wremia* wyraża, przytaczamy tu końcowy ustęp artykułu. „Ktokolwiek zabierał się do ocalenia Turcji przez oddziaływanie na jej wewnętrzną organizację niebawem opuszczał ręce. Nawet i wojny prowadzone z nią przez inne mocarstwa odznaczały się bijąco w oczy analogją szczegółów zarówno w całym ich przebiegu, jak i w dyplomatycznych rezultatach, będących ich następstwem. Reorganicja, do której w wewnętrznym ustroju ottomańskiego państwa zabierają się obecnie niemieccy kulturtregierzy, nie jest bynajmniej nowością. Niegdyś pracowali nad nią francuzi, później znów anglicy i na nic się to nie przydało. Turcja pozostaje Turcją. Nie potrzeba na to być prorokiem, aby powiedzieć, że i niemieckie eksperymenta dadzą takież same rezultaty, co i doświadczenia dawniejsze“. „Realne i obyczajowo-polityczne interesa Turcji — konkluduje *Nowoje wremja* — powinnyby skłonić rząd jej do szukania ratunku nie w czczych przymierzach, lecz w samoistnym postępie, który tylko wówczas jest możliwym, jeżeli rząd ten będzie się starał o utrzymanie trwałego pokoju z najbliższemi sąsiedniemi mocarstwami“.

Petersburg 17-go sierpnia. — Niedawno ministerjum wojny wydało rozporządzenie, ograniczające ilość lekarzy wojskowych wyznania mojżeszowego do 5% ogólnej cyfry lekarzy wojskowych. Obecnie jak zapewniają *Petersburskija wiedomosti*, ograniczone również zostały prawa żydów co do awansów w ten sposób, że i tu stosunek nie powinien przewyższać 5%, z tem nadto zastrzeżeniem, że nie mogą oni otrzymywać stanowisk wyższych nad V klasę. Procentowe ograniczenie dotyczy tak samo felczerów, oraz słuchaczów wojennej akademji medycznej.

Petersburg 17-go sierpnia. — Dzienniki tutejsze donoszą, że hr. Baranow, prezes komisji kolejowej, ma w końcu sierpnia lub w początkach września udać się do Szwecji i Norwegji, a to dla zbadania sposobu taniego przewozu pasażerów kolejami żelaznemi.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Aleksandrja 17-go sierpnia. — **Wszystkie okręty z wyjątkiem dwóch, stojące pod Aleksandrją, przyjmą udział w bombardowaniu Abukiru. Po zbombardowaniu tegoż jen. Wolseley wyląduje z pierwszą dywizją. Drugą dywizją dowodzi jen. Hamley; obiema brygadami zaś Wood i Alison. Druga dywizja pod Ramleh operować będzie równolegle z pierwszą.**

Londyn 17-go sierpnia. — *Biuro Rewtera* donosi: Wojska angielskie wsiądą w sobotę w nocy w Aleksandrji na okręta, w niedzielę zrana wylądują pod Abukirem i uderzą na forty tamtejsze.

Berlin 17-go sierpnia.—W sprawie wynagrodzenia szkód za straty, które poniosły prywatne osoby wskutek bombardowania Aleksandrji, porozumieją się gabinety po uporządkowaniu odnośnych materjałów. Anglja wyraża zdanie, że straty powinien wynagrodzić skarb egipski.

Marsylja 18-go sierpnia. — Riaz basza odpłynął do Aleksandrji. Oświadczył on, że uznaje politykę angielską i ufa oświadczeniu Gladstone'a, iż Anglja zamierza tylko przywrócenie *status quo* w Egipcie.

Kraj nie przyjąłby nigdy protektoratu zagranicznego. Arabi jest awanturnikiem, który po klęsce swojej odniesie zasłużoną karę.

Londyn 17-go sierpnia.— Skazanie deputowanego irlandzkiego, Graya, na trzy miesiące więzienia i 500 funtów szterl. kary, za poduszczania do zbrodni w artykułach organu ligi rolnej: *Freemans Journal*, będącego jego własnością, wywołało długie i burzliwe rozprawy w izbie gmin. Gladstone wskazał na konstytucyjną ważność faktu, oświadczył wszakże, iż niemożliwem jest zamianowanie komitetu śledczego z powodu nieobecności wielu członków izby; wniósł przeto, aby pismo sędziego pozostało na stole izby. Deputowani iryjscy ganili postępowanie sędziego i domagali się, aby rząd uwolnił Graya. Po pięciogodzinnych obradach odroczono posiedzenie do wieczora.

Londyn 17-go sierpnia, w nocy.—W izbie gmin przy otwarciu posiedzenia nie znalazł się żaden z deputowanych iryjskich, tak że nie można było prowadzić dalej rozpoczętej rozprawy nad skazaniem Graya. Wniosek Gladstone'a, aby izba odroczyła się jutro do d. 24 października, przyjęto bez głosowania.

Petersburg 17-go sierpnia.—*Gołos* twierdzi, że po pokonaniu Arabiego owładnięcie Egiptu przez Anglję będzie rzeczą nieuniknioną. Żadne mocarstwo nie zdoła temu przeszkodzić; dla tego musi być zadaniem dyplomacji skorzystać na innem miejscu z położenia, aby przywrócić zachwianą równowagę sił. Austrja wstąpiła już na tę drogę przez poruszenie projektu aneksji Bośnji i Hercegowiny. Inne w kwestji wschodniej bezpośrednio interesowane mocarstwa muszą pójść za tym przykładem.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

SPRAWA EGIPSKA.

Londyn 19-go sierpnia.

Morning Post donosi: W. Porta odmówiła podpisania konwencji wojskowej z Anglją i odwołała rozkaz uzbrojenia korpusu tureckiego.

Daily Telegraph donosi: Arabi zawiadomił europejczyków pozostałych w Kairze, iż nie może odpowiadać nadal za ich bezpieczeństwo. Musi bowiem powołać całą ludność męzką, a nawet policję, na teatr wojny.

Berlin 19-go sierpnia.

W. Porta wysłała ulemów wyższego stopnia do Arabiego baszy, żądając poddania się tegoż sułtanowi.

W Paryżu rozeszła się wczorajszego wieczora pogłoska, dotąd niesprawdzona, o poddaniu się Arabiego.

Wiedeń 19-go sierpnia.

Na giełdzie tutejszej rozeszła się wiadomość, że Turcja pomimo niezawarcia konwencji z Anglją wyszle swoje wojska do Egiptu.

Przedwczesne depesze giełdowe mówią o obsadzeniu Abukiru przez anglików, tudzież o ucieczce Arabiego.

Są to manewry spekulantów giełdowych, nie zasługujące na uwzględnienie.

Wiedeń 19-go sierpnia.

Wolseley zaprowadził najsurowszą cenzurę depesz. Należy przeto przyjmować nader ostrożnie wiadomości, nadsyłane z Aleksandrji.

Wiedeń 19-go sierpnia.

Dr Józef Rostafiński mianowany został profesorem zwyczajnym wszechnicy jagielońskiej.

Tryest 19-go sierpnia.

Na pokładzie okrętu, stojącego na kotwicy w tutejszym porcie, znaleziono kufer, napełniony petardami, tudzież proklamacjami związku „*Italia irredente.*"

Wiedeń 19-go sierpnia.

Z Londynu nadeszła tu wieść o wymordowaniu w Irlandji całej rodziny, złożonej z czterech osób, z powodu denuncjowania przez nią przestępców rolnych.

Paryż 19-go sierpnia.

Rozruchy w Monceau les Mines nie powtórzyły się dotąd.

Napastnicy zrabowali kościół, probostwo i szkoły kongreganistów.

Uwięzili mera i proboszcza, których jednak następnie uwolnili.

Przeważna większość burzycieli spokoju składa się z żywiołów zagranicznych. Robotnicy kopalni tutejszych nic solidaryzują się ze zbrodniczym napadem w którym nieznaczny tylko wzięli udział.

Odessa 19-go sierpnia.

Rozpoczęła się regulacja dolnego Dunaju pod Kilją przez inżenierów rosyjskich.

Petersburg 19-go sierpnia.

Wczoraj przybyli do Petersburga amerykanie: inżenier Melvil, kapitan Ber i czterej ich towarzysze oficerowie zaginionego amerykańskiego yachtu *Jeannette*.

Petersburg 19-go sierpnia.

Mając na względzie zamierzoną rewizję taksy aptekarskiej, departament medyczny zbiera wiadomości co do cyfry dochodu jaki apteki przynoszą.

ZADANIE LICZBOWE.

W kwadracie o 144 klatkach, rozstawić liczby, składające dwa postępy arytmetyczne rosnące, każdy o 72 wyrazach, z wykładnikiem 5; pierwszy postęp rozpoczyna się od 2, drugi od 5, w ten sposób, ażeby sumy w rzędach poziomych, pionowych i przekątnych były jednakowe i równały się 2172.

G. Gerlach.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Wspólne winy". Jutro w południe: Koncert artystów czeskich, o godzinie pierwszej. Wieczorem: „Lutniarz z Kremony", „Z przeciwnych obozów" (po raz pierwszy) i „Zbudziło się w niej serce". — NOWY: Dziś: „Dzwony kornewilskie". Jutro: „U ciotuni", „Okrężne" i „Done Mucarade" (po raz pierwszy).

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 19-go sierpnia 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.30	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10 01	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40 10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84 50	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.70	—.—
„ „ „ „ m.	99 35	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ „ „ III	92.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.70	—.—
„ „ „ m.	86.60	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.65	—.—
II „ „ „ 100	89.65	—.—
III „ „ „ 100	89.65	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 79 1/6
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 191 2/3
Od listów zast. m. Łodzi. kop. 150.
Od listów likwidacyjnych kop. 85 5/9.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Warszawa, dnia 18-go sierpnia 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	7—	720
„ „ pstra i dobra	—	—	75	780
„ „ biała. . . .	—	—	8—	830
„ „ wyborowa .	—	—	9—	960
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	510	555
„ średnie. . . . „ . .	—	—	450	480
„ wadliwe . . . . „ . .	—	—	4—	420
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	375	450
Owies . . . . 141 f. .	—	—	285	325
Gryka . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	—	—
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano. . . . . pud	45	50	—	—
Słoma . . . . pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 750, żyta 1080, jęczmien. 15 owsa 250, grochu pol. kor. —.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 18-go sierpnia 1882 roku. na stacji „Praga“ d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 155—159, średnia 140—144, ordynaryjna 130—137.
ŻYTO: wyborowe 94—96, średnie 86—90, ordynaryjne —.—.—.
JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.— .
OWIES: wyborowy 89—96, średni 83—88 ordynaryjny 72—77.
GROCH: . —.—, GRYKA —.—.—, Kasza 95 —110, średnia —.—, ordynar. —.—.
B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 19 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.50³, garniec rs. 2.44

Koleje żelazne:	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedenska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	53 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasazerski	9	07 w.	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w.	10	23 p.

Statki parowe odchodzą: z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Sklepowa

z niciarskiego sklepu, zdolna, może dostać miejsce zaraz z mieszkaniem, życiem i przyzwoitą płacą.— Wiadomość: Nowy-Świat № 18, mieszk. 23. 4827

Stancja dla Uczniów

Charles Jaquat, pedagog francuzki, może pomieścić jeszcze trzech uczniów. Konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim. Lekcje muzyki i korepetycje. Warunki bardzo przystępne. Opieka troskliwa. — Marszałkowska № 18, mieszkania 24. 4830

Materace od rs. 7 k. 80.

Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—Podwal № 7.

R. Koecher.

4740

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Nadwiślańskiej.

Z dniem 1 (13) Kwietnia r. b. wprowadzone zostały w wykonanie nowe taryfy specjalne na przewóz zboża ze stacji dróg żelaznych Kursko-Kijowskiej, Kursko-Charkowsko-Azowskiej i Charkowsko-Mikołajewskiej do zagranicznych stacyj: Gdańsk, Neufahrwasser, Marienburg, Riesenburg i Rosenberg, w kierunku przez Kijów-Kowel, Mławę-Iłłowo. 2099r

LOKALE

z 4 pokoi w bliskości Saskiego ogrodu i przy Zielonym placu, są do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. 2100r

2 Maszyny do szycia

Mansfelda, cyliadrowa, za rs. **60**, Singera ręczna, mała, za rs. **27**, są do sprzedania w fabryce obuwia, Stara-Poczta. 2104

ADMINISTRACJA Piekarni Krakowskiej,

(432)

podaje do wiadomości, że po zupełnem urządzeniu piekarni podług najnowszych potrzeb techniki i przemysłu, **wypieka wszelkie gatunki pieczywa,** które cztery razy do własnych sklepów i na gospody wysyła. Urządziwszy odpowiednią ilość pieców, najnowszej konstrukcji, jest w możności tak chleb jak i białe pieczywo zawsze zupełnie świeże rozsyłać.—Wszelkie zamówienia przyjmują się w kantorze Administracji **Pańska № 11,** i jak najskrupulatniej wykonywane będą.

SZKOŁA męzka, klas. w Warszawie, Wspólna 7 lit. A, przyjmuje uczniów stałych i przychodnich, sposobiąc ich do klas gimnazjalnych. Nauczyciel do wykładu niemieckiego i wyższej rachunkowości. 4802

Zawiadamiam Sz. **Rodziców i Opiekunów,** że zapis uczniów do mojej

IV-klas. szkoły realnej

z klasą wstępną i pensjonatem rozpoczął się. Jak poprzednio wykład nauk powierzyłem **zdolnym nauczycielom. Dozór i opieka staranne.**

ANIELEWSKI

2101r **Świętojerska Nr 12.**

Ważne dla Uczniów.

2102

Zakład Introligatorski LUDWIKA SZKOPEK, przysposobił do sprzedaży kajetów 100,000 sztuk z białego papieru i okładką kolorową składający się z 6 arkuszy papieru kop. 2, za każde dwa arkusze papieru więcej w kajecie, o ½ k. drożej na sztuce, oraz dzienniczki in 8°, po 3 arkusze 1 kop. Biorąc 100 sztuk z jednej grubości dodaje się 10 sztuk rabatu. Nadmieniam, że zakład przyjmuje do oprawy książki szkolne, które bywają przez jedną dobę wykończane, po cenie stałej i umiarkowanej. **Elektoralna № 20.**

Nr 9. Bielańska Nr 9.

DRUGA CZYTELNIA JANA JELEŃSKIEGO,

świeżo urządzona i znacznie **powiększona.— BIELAŃSKA Nr 9, HOTEL PARYZKI.** 4819

WYPRAWY SZKOLNE po rs. 3!

Tornister, Dziennik lekcyj, bruljon linjowany, 12 kajetów glans. lin., kajet długi, piórnik, 2 obsadki, pudełko stalek, 2 ołówki, guma, kałamarz kieszonkowy, atrament, bibuła, pudełko pieczątek, kantówka, **wszystko w dobrym gatunku,** jak lat zeszłych poleca **Skład Papieru**

Nowy-Świat 19. **L. SZYLLERA,** **Nowy-Świat 19.**

Nadto sprzedaje wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach najumiarkowańszych. 4834



DO DAM

chcących się uczyć krojów sukień i okryć damskich.

Nauczyciele mężczyzni krojów damskich, z powodu, iż nie umieją i nie mogą zrozumieć, jakiego wykładu potrzebują kroje i stroje sukien damskich w teraźniejszym czasie, silą się na najwyższe pochwały publiczne dla siebie, pisząc to, co nigdy nie istniało i nie istnieje, dla tego, że nie mogą nauczyć więcej jak tylko to, co obrachowano w dziełach przed kilkunastoma laty napisanych, a dziś już zupełnie nie zgadzających się z wymaganiami mody; co do tej nauki tylko kobieta kobietę zrozumieć może, męzkie zaś ubiory mogą być czerpane z dzieł stale obrachowanych, temu przeczyć nie mogę, gdyż tu moda zmienia się bardzo mało, albo wcale nic, a zatem musi być najwłaściwszą i najlepszą nauka, jeśli się uczymy krojów męzkich od mężczyzny, zaś krojów damskich od kobiety; przytem nauka krojów, jeżeli ma być zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukień i okryć damskich podług najświeższej mody, dla zdania egzaminu sprawiedliwego. Zakład nauki krojów damskich A. Gałeckiej, ulica **Krakowskie-Przedmieście № 85.**—Uczennicom udzielane są świadectwa. 4791

Używszy aparatu **Inżyniera S. Kosińskiego,** do osuszenia domu nowo-wzniesionego, przy ulicy Nowy-Świat № 42, codziennie podawać będę sprawozdanie ze zmniejszenia się wilgoci i zapraszam tak pp. Budowniczych, Właścicieli domów, jak niemniej wszystkich interesujących się zdrowostanem, do kontrolowania postępu osuszania.

Przestrzeń 109 Metr. kub.	Temperatura Cels.	Wilgotność bezwzględna	Ciśnienie bar.	Stan hygrometryczny. Wilgoć w procentach	UWAGI.
9 Sierpnia	18	14,5	751	95%	Stan pierwotny.
11 Sierpnia	22	16,0	752	81%	Po całodzien. dział. apar.
14 Sierpnia	24	16,0	759	72%	„ „ „ „
16 Sierpnia	26	19,6	749	70%	„ „ „ „
17 Sierpnia	28	19,0	747	67%	„ „ „ „
18 Sierpnia	28	18,6	748	66%	„ „ „ „
19 Sierpnia	27	17,4	751	65%	„ „ „ „

r—2060 Właściciel domu **B. Korpaczewski.**

TELEFON.

Wielka Restauracja Pierwszorzędna Tomasza Kosińskiego w Hotelu Angielskim,

urządzona z komfortem, według wzorów najpierwszych zakładów tego rodzaju Paryża i Wiednia. Nowo odświeżona i upiększona, obok całkowitego odnowienia frontowego gmachu **Hotelu Angielskiego.**

Restauracja zaopatrzona w wielki dobór win, napojów i potraw, przyrządzonych przez najzdolniejszych kucharzy.

Usługa szybka i uprzejma.

Gabinety oddzielne na zamówienie.

Dla ułatwienia zamówień gabinetów, zaprowadziłem

Komunikację Telefonową,

tak, że WW. Panowie mogą na ustne zamówienie telefonem mieć przygotowane gabinety i zamówioną kolację.

Ceny przystępne.

r—2074 **Tomasz Kosiński.**

Pensja 6-klas. żeńska Łucji Żeleszkiewicz

4733

Krakowskie-Przedmieście № 7, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na r. 1882/3 otwartym zostanie powtórnie w d. 10 (22) Sierpnia.—Wykłady w klasach rozpoczną się 20 Sierpnia (1 Września).

Przełożona pensji 6-klasowej żeńskiej

ul. hr. Kotzebue № 1, dom hr. Krasińskiego **Weronika z Puchalskich**

ELSZYK,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się z d. 19 Sierpnia r. b., a kurs nauk 4 Września. 4787

Piękne Koszule

z kretonu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 k. 35, a z kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop. 65.—Ul. Długa № 4, oficyna, 1-sze piętro, mieszk. 8, 4818

Dwóch zdolnych Giserów

specjalnie umiejących wykończać litery (fertigmacher), mogą znaleźć zajęcie w jednej St.-Petersburskich Giserni. Pensja miesięczna od 40—45 rs. Podróż na koszt giserni. — Proszę się zgłaszać pod adresem: Petersburg, Średniaja Podjaczeskaja, dom № 11, mieszk. 3, p. **L. E.** 4836

Rodowita Niemka

z Liflandji, osoba młoda, wszechstronnie wykształcona, z patentem, posiadająca przytem język francuzki i ruski, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego na pensjach, lub w domach prywatnych.—Adres: ul. Bracka № 4, mieszkania 8. 4835



Para Koni

4837

karych, z uprzężą ruską i **POWÓZ,** są do sprzedania **w Willanowie** pod Warszawą. Bliższa wiadomość na miejscu w restauracji.



Do sprzedania Ogier

4839

siwy, czystej krwi arabskiej ze stada Ks. Sanguszki w Sławucie, 8-letni, 2 arszyny i 3 werszki nadzwyczaj ładnych kształtów, dobrze ujeżdżony pod wierzch, zdatny do stada.— Wiadomość w **Wilanowie** w restauracji. Tamże para koni wierzchowych kary i kasztan.

Do wynajęcia

od 1 Października 1882 r.— **Sienna № 15.** 2 pokoje od frontu, ze wszelkiemi wygodami. 2 lokale po 3 pokoje, na 2 i 3 piętrze w oficynie. Sklep z antresolą na bawarję, lub inny proceder.—**Wspólna № 11a.**—2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 3 piętrze. Wszędzie wodociągi i zlewy. 4838

Z pozwolenia Władzy Naukowej przyjmuję

Uczniów na stancję.

Opłata za rok szkolny od rs. 150 do 200, stosownie do wymagań. — Ulica Senatorska (plac Resursy Kupieckiej) № 24, m. 13. 4831



Koń kary,

6-letni do sprzedania. Wiadom. codziennie w Lejb-Gwardji Litewskiego pułku, spytać o stajennego Kostarewa. 4833

Z upoważnienia Władzy szkolnej 4832

stancja dla uczniów

w najzdrowszem miejscu, z widokiem na ogród, w bliskości trzech gimnazjów. Może być z korepetycjami, konwersacją francuzką i muzyką.—Wiadom. Oboźna 6, mieszk. 11.

Zdolnych szewckich Czeladzi

na damską robotę, potrzeba do pracowni obuwia Józefa Zaborskiego, przy ulicy Dzikiej № 14. 4826

Potrzebnym jest wykwalifikowany

Pomocnik Jeometry

Zgłosić się pod adresem L. O. Jeometra Rządowy, przez Łochów w Węgrowie. 4824

Do najęcia każdego czasu

DWA LOKALE,

przy ulicy Ceglanej № 1, wprost browaru Benischa (od Ciepłej trzeci dom).

1) Na 1-m piętrze pokój z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią i obszernem schowaniem, oraz piwnicą.

2) Na 3-m piętrze dwa pokoje obszerne, z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, oraz piwnicą, w każdym z tych lokali jest wodociąg, zlew, schody gazem oświetlone, okna wychodzące na ogród Ulrycha. 4825

OSOBA

w wieku średnim, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką, umieszcza się zastępując **Matkę** dzieciom i gospodynię domu, w czem nie zawiedzie pokładających w niej zaufanie.—Szeroka-Freta № 18, 2 piętro od frontu, № 6 mieszkania. 4806

OSOBA

wyjeżdżająca zagranicę na kurację winogronową, poszukuje towarzyszki, dla odbycia podróży i kuracji na koszt wspólny.—Adres w celu bliższego porozumienia się: ulica Karmelicka № 4D, mieszkania 4. 4842

Ważna wiadomość dla Dam.
Specjalny Zakład
Kroju Sukień
i wszelkich fasonów. W **ośmiu** do **dwunastu** najwięcej lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiała, że każda uczennica po **czterech** lekcjach kroić już może ze swego materjału i wykończać razem całą suknię bez poprawki, na wyrachowaniu bowiem stanika opiera się cała nauka, którą żurnal przynieść może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż ulegając wielostronnym żądaniom, z dniem 8 lipca r. b. otworzyłam magazyn strojów damskich, w którym wedle tej metody obstalunki są wykonywane. Koszt całej nauki kroju wynosi **tylko** rs. **10.**

Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA.** **róg Senatorskiej** i **Podwala** № **2**, wejście od Podwala, w bramie na **2 piętrze.**

Tamże do nabycia wszelkie **Formy** z dopasowaniem. 4828

PP. Stolarzom, Stelmachom i Bednarzom,
poleca się nowo-otworzony
SKŁA DRZEWA
PIECHOWSKIEGO i S-ki
ul. Ciepła Nr 1030B,
pomiędzy ul. **Krochmalną** i **Grzybowską**, naprzeciwko placu, na którym stoi Rajtszula. 1421

NOWO - OTWORZONY

Magazyn Mebli
przysposobił wielki zapas nowych i używanych mebli, przyjmuje roboty tapicerskie i jestem w możności sprzedać takowe bardzo tanio.—Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 4711

Koronki Ruskie
białe, czarne i kolorowe z najpierwszych źródeł, otrzymano w komis.—Crèpe-lisse, kwiaty, żaboty i kaftaniki ranne, po cenach nizkich. Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego, mieszkania № 2. 4657

Stancja dla Uczniów
z konwersacją w językach francuzkim i niemieckim, oraz z muzyką, przy sumiennym dozorze.—Wiad. Podwal № 20, w kantorze drukarni Władysława Dembskiego. 4805

Pokój
wspólny, z całodziennem utrzymaniem, dla mężczyzny.—Hoża № 5, mieszk. 25. 4809

BONA
umiejąca szyć, potrzebną jest do gub. zachodnich, do jednego dziecka.—Wiadomość Erywańska № 4, dom Nipanicza, mieszk. 6, od godz. 4—6 po południu. 4815

Maszynista litograficzny dla Warszawy, **Litograf** młody i zdolny do Sosnowiec, **Introligator** bardzo zdolny do wiązmy. 2090r

znajdą stałe i korzystne zatrudnienie zaraz.—Wiadomość w kantorze fabrycznym, Danielewiczowska № 5 (619).

Stancja dla uczniów
w domu familijnym, za rs. 200. Nowy-Świat № 72, mieszk. 9. 4785

Potrzebnym jest w dobrach Andruszówka, Kijowskiej gub. Lipowieckiego pow. do budującej się olejarni, Człowiek znający gruntownie 4780
fach olejarski
i mydlarski, dla prowadzenia fabrykacji. Bliższa wiadomość st. pocztowa **Lipowiec,** Kijowskiej g. do hr. Benedykta Tyszkiewicza.

SKŁAD WIN
i delikatesów
M. H. FISCHEL,
w Bendzinie,
p o l e c a :
Czekolady
z parowej fabryki
J. JANOWSKIEGO,
W WARSZAWIE,
a mianowicie: **Czekolady w tabliczkach,** w **proszku, Praliny** w **pudełkach, Cacao** w proszku. 2068r

Dzierżawa bezpłatna
obszernych ogrodów owocowych i warzywnych w mieście Żelechowie, o 2 mile od st. kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie położonych, z warunkiem umiejętnego prowadzenia szkółek i zakładania ogrodów owocowych.—Warunki złożono w Redakcji „Ogrodnika Polskiego“, przy ulicy Wareckiej № 6, od godz. 10—12, gdzie interesowani i posiadający stosowne rekomendacje zgłosić się zechcą. 4651

Puder w płynie
FENIX-ALBA
Przygotowanie i sprzedaż tego kosmetyku jako niezawierającego w sobie żadnych szkodliwych dla zdrowia związków została dozwoloną przez Urząd Lekarski m. Warszawy na ogólnych zasadach handlu.—Jest on znany w tualecie damskiej a po umyciu twarzy z rana trwa do następnego dnia, usuwa piegi, plamy, krosty, udelikatnia płeć.—Główna sprzedaż przeniesioną została z Twardej № 17, na Złotą № 15, mieszk. 4, u N. Olszańskiej.—Cena większej flaszeczki rs. 1.20, mniejszej 45 kop. 4617

Nowo przybyły **Stroiciel i Korektor Fortepianów, Zygmund Mincel,** zamieszkały przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 21, poleca się Szan. Publiczności.—Długoletnia praktyka i znajomość muzyki, jako byłego ucznia instytutu muzycznego, gwarantują wykształcenie specjalne. Cena przystępna.—Na koncerta, w ogóle na cele dobroczynne, tak w Warszawie, jak i na prowincji uskutecznia bezpłatnie. 4676

KUPUJE
2047r

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian na nowe **W. MOCZYDŁOWSKI, jubiler** w gmachu b. poczty, od Krak.-Przedm.


MAGAZYN MEBLI
Nowych i używanych
Nr 8. Bielańska Nr 8,
A. Mursztyn.
4678

!Śmierć muchom!
2051r

Papier nieszkodliwy dla ludzi a zabijający w kilka sekund muchy, tyle dokuczliwe w obecnej porze, wymagający tylko zwilżenia wodą, tuzin arkuszy kop. **12, poleca Warszawskie Laboratorjum Chemiczne**

Główne Składy: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej № 11, hurtowy: 2) Świętojerska № 12 bez litery.—**Sprzedaż na grossy ze znacznym rabatem.**

Rządca dóbr,
4756

który przez lat kilkanaście zarządzał samodzielnie większemi majątkami w Cesarstwie i Królestwie, obeznany z gospodarstwem leśnem, znający dokładnie języki polski, rossyjski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady.—Osoby interesowane raczą złożyć adresy pod cyfrą A. K. w Kantorze Kurjera.

PUCH
piękny, świeży, biały i szary,
T A N I O,
jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod ZEGAREM.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

GORZELANY
w średnim wieku, polak, żonaty, lat 17 samodzielny; praktycznie, teoretycznie i postępowo, uzdolniony, wydający najmożliwszy % po najwyższej normie, bezwzględnie na jakość produktu i porę roku; dawniej w W. Ks. Poznańskiem, ostatnio siedm lat w Królestwie w parowych i znacznych gorzelniach pracujący; poszukuje miejsca zaraz.—Łaskawe oferty proszę nadesłać do zakładu zegarmistrzowskiego, J. Gołembiowskiego, Bielańska № 1, róg Senatorskiej.—Tamze bliższa wiadomość i świadectwo. 4800

Fabryka Bilardów
Ferdynanda Trotschla
od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

Potrzebny jest Uczeń
do składu broni, posiadający języki polski i niemiecki, na dogodnych warunkach.—Wiadomość Robert Ziegler, Długa 29. 4793

Rs. 19,000
do ulokowania na dom w Warszawie, na umiarkowany procent.—Bliższa wiadomość ul. Sienna № 6, lit. b., mieszk. 9, rano od g. 8 do $9^{1}/_{2}$ i od 1 do 4 po południu. 4790

TANI LOKAL.
Nowo-wyrestaurowany lokal na 1 piętrze, z 6 pokojów z 2 przedpokojami, kuchnią, 2 piwnicami, górą wspólną i komórką na górze, do odstąpienia na lat 3, za rs. 1,650, lub do wynajęcia kwartalnie po rs. 750.—Plac Warecki, dom Neybaurów № 14, mieszk 3. 4799

Ważne dla rodziców!
Szkoła prywatna męzka, przy ul. Twardej № 17, L. T. Grabowskiego, uwiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów na rok szkolny 1882/3 odbywa się codziennie po 1 Września, a także przyjmuje pensjonarzy i uczniów na stałe pomieszczenie. 4768

Stancja dla uczniów.
Lokal obszerny, powietrze dobre, opieka troskliwa, warunki przystępne.— Ulica Podwal № 511/32, mieszkania 6. 4675

W Zakładzie naukowym żeńskim
Laury Janickiej,
przy ulicy Nowolipie № 6, zapis uczennic na rok szkolny 1882/3, rozpocznie się 16 Sierpnia, kurs zaś nauk 1 Września r. b. 4751

4564 Są na sprzedaż
BAŻANTY
żywe lub zabite, na obstalunek.—Zgłosić się można pod adresem: **Jabłoń,** p. Białę, Wisznice (gub. Siedlecka) do właściciela dóbr.

Poszukuje się kupna Apteki
4776

z obrotem kilku tysięcy rs. Adresy w kopertach przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. R. P.

Handel cygar, papierosów i rozmaitości
ROMANA BEM
w domu przy rogu ulic Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, od lat 15 istniejący, przeniesiony został na Trębacką, wprost Nowo-Senatorskiej № 9. 1969r

Nowy-Świat № 52.
PRACOWNIA SUKIEN i Fasonów z bibułki
L. RATYŃSKIEJ,
przeniesioną została z ul. **Świętokrzyzkiej № 10,** na ulicę **Nowy-Świat № 52,** (za Ordynacką). Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej i dziecinnej wchodzące, po cenach umiarkowanych. Posiada znaczny wybór **fasonów paryzkich z bibułki.** Tamże udzielają się **lekcje nauki krojów** systemem paryzkim. 4626
Nowy-Świat № 52.

Weksel
na rs. 600, jeden tylko wystawiony przezemnie w m. Październiku 1881 r. b., z terminem półrocznym na zlecenia p. Z. H. i temuż zapłacony, zaginął.— Ostrzega się aby onego nikt nie nabywał, gdyż jest bez wartości i na drodze karnej poszukiwany będzie.
4769 **Władysław Bobke.**

Z upoważnienia władzy szkolnej
dla uczniów szkół rządowych i prywatnych, zapewnia się wygodne pomieszczenie, korepetycje, fortepian w miejscu. Zielna № 7a, mieszkania 7. 4750

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuję
Uczniów na stancję.
zapewniając najtroskliwszą opiekę, pomoc w nauce i możliwe wygody. — Czysta № 4, mieszk. 23, stróż wskaże. 4744

Stancja dla uczniów.
przy ul. Krak.-Przedmieście, (w okolicy posągu Kopernika). Zapewnia się rodzicielską opiekę i wygody. Warunki przystępne. Z powodu nieobecności do 4 (16) Sierpnia r. b. utrzymujących uczni, bliższa wiadomość u Zegarmistrza F. Woronieckiego, ul. Czysta № 415/15. 4761

Stancja dla uczniów
z upoważnienia Władzy szkolnej. Zapewnia się troskliwą opiekę, pomoc w naukach i konwersację niemiecką. Tamże rodzice przywożący dzieci, mogą wprost zajechać i przemieszkać przez czas egzaminów.— Nowogrodzka № 5; mieszkania 2. 4759

Otwarty przed 7 laty
Zakład Naukowy
dla przygotowania do egzaminu wolnowstępujących do wojska i do szkół junkierskich, przeniesiony został **na ul. Żórawią № 33A.**—Zapis od 1 (13) Sierpnia, do g. 10 rano i od 5 do 7 po południu lekcje od 1 (13) Września.
Przełożony Zakładu
K. Michałowski.
1973r Urzędnik Dyr. Gł. Tow. Kr. Ziem.

Zakład Naukowy Żeński
Heleny Białozierskiej,
Marszałkowska Nr 27a,
zawiadamiam osoby interesowane, iż przyjmuję uczennice przychodnie, półpensjonarki i pensjonarki. Wykład nauk podług programu gimnazjalnego. — Kurs nauk rozpoczyna się od 20 Sierpnia (1 Września). 4771

Do sprzedania za nader nizką cenę z powodu wyjazdu 2080r
Łóżko orzechowe
medaljonowej formy, robione na obstalunek u jednego z pierwszych stolarzy, wraz z 2 materacami, mało używane. **Tualeta orzechowa** prawie nowa.—Ul. Ogrodowa № 11, róg Białej, mieszkanie № 10, stróż wskaże.

PRALNIA ANNY LEWI
14. NALEWKI 14.
Poszukuje zdolnych Prasownic do koszul. 4741


Fabryka Powozów ALEKSEGO GLAUS ma do sprzedania Faetony większe i mniejsze, Kocz z fordeklem, Bryczki i Wolant, oraz przyjmuje wszelkie reparacje i obstalunki powozów, ceny możliwie nizkie, gwarancja zupełna. 4629
№ 13. Aleje Jerozolimskie № 13.

Fabryka Maszyn i Narzędzi
JAKÓBA FAJANS i S-ki w Warszawie,
ulica Danielewiczowska № 5 (619),
poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:
Maszyny drukarskie pospieszne i akcydencyjne, ręczne i nożne.
Maszyny litograficzne pospieszne i prasy ręczne.
Maszyny introligatorskie wszelkie, do cięcia, prasowania i gładzenia.
Wszelkie utensylja drukarskie, litograficzne i introligatorskie.
Podejmuje się kompletnego urządzenia:
Drukarń, Litografij i Introligatorni, sporządzając kosztorysy.
Generalna Reprezentacja „Augsburgskiej fabryki Maszyn“ na Maszyny drukarskie pospieszne i rotacyjne.
Skład farb drukarskich i litograficznych, bronzów, oraz kamieni bawarskich. r—320

Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... r—1524

A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, **tam** bowiem **tylko** dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach.

FILJA W KIJOWIE
Kreszczatik, dom Linincenkoj.

E. SAMET,
KRAWIEC Z WIEDNIA,
Warszawa, Senatorska 22.

SZKOŁA RZEMIOSŁ
Jasna Nr 3,

rozpoczyna zapis i egzaminy nowowstępujących w d. 16 Sierpnia i prowadzić je będzie do dnia 26 t. m. codziennie, między 10 i 1 w południe. — Zajęcia klasowe i warsztatowe zaczną się 28 b. m.

W nadchodzącym roku szkolnym prowadzonemi będą następujące rzemiosła: stolarstwo, szewctwo i ślusarstwo, z toczeniem i kuciem z ognia. Oprócz tego wprowadzonem zostanie rymarstwo, jeżeli znajdzie się przynajmniej 7 kandydatów.

Zajęcia w klassach i warsztatach trwają 8 godzin dziennie, z przerwą 3-godzinną w południe (w kl. przygotowawczej 5 godzin t. j. 3 lekcyj i 2 rzemiosła).

Opłata w klasie przygotowawczej 30 rs rocznie, w pozostałych klasach, dla stolarzy i ślusarzy 50 rs., dla rymarzy 35 rs., dla szewców (najmniej zamożnych, jak doświadczenie poprzednich lat okazało), opłata zostaje zniżoną do 25 rs. na rok.

Kandydat do klasy przygotowawczej winien umieć czytać i pisać po polsku i po rusku, liczyć i pisać liczby trzycyfrowe. 2017—r

Od 1856 roku istniejąca
FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG
w Warszawie, ulica Wolska № 15,
Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,
poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Cenniki illustrowane na żądanie franco, przesyła się. r—1773

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczni szkół, odpowiadająca wszelkim wymaganiom, z pomocą naukową, pod dozorem mężkim. Ulica Długa, domu i mieszkania № 17. 10183

Z upoważnienia Władzy przyjmuję Uczni Szkół na stancję. Królewska № 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, w bliskości I, III i VI gimnazjum, oraz Szkół Realnych. — Zakrzewski. 10240

Stancja dla uczniów z konwersacją niemiecką, na żądanie francuzką i muzyką, korepetytor stały. Chmielna № 3, mieszkania 24, w lewej oficynie. 10333

Stancja dla uczniów, z upoważnienia władzy szkolnej poszukuje się dwóch uczniów dla towarzystwa własnego dziecka, zapewnia się troskliwą opiekę i w razie żądania korepetycja i muzyka. Nowogrodzka róg Marszałkowskiej № 29, mieszk. 6. 10344

Na mocy upoważnienia władzy szkolnej, przyjmuję Uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do Gimnazjum, na stół i mieszkanie. Mieszkam: drugi dom od 5-go gimnazjum, przy ulicy Pięknej № 34. — G. Rosenzweig. 10327

Nauczyciel dyplomowany języka niemieckiego, poszukuje posady na pensji, w Warszawie lub na prowincji. Adres: Wilno, Księgarnia Zawadzkiego S. 10359

Stancja dla Uczniów, z upoważnienia władzy szkolnej. Opieka rodzicielska, korepetycje, warunki przystępne. Krakowskie-Przedmieście № 2, (wprost Kopernika), front, 2-gie piętro, mieszkania 9. 10362

Przy zacnej rodzinie, gdzie dwie córki ukończyły gimnazjum z patentem, jest pomieszczenie dla dwóch panienek. W domu niemiecka i francuzka konwersacja i fortepian, troskliwa opieka zapewnia się. Krucza № 4, mieszkania 7. 1037

Nauczyciel potrzebny na [illegible] i [illegible] gimnazista ukończony, zgłosi się: [illegible] y [illegible]ańska № 8, mieszkania 4, rano do godziny [illegible]. 10388

Francuz potrzebny jest do chłopczyka jako guwerner. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszk. 28. 10407

Uczeń klasy VIII, gimn. fil., szczególnie uzdolniony w matematyce, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za stół i mieszkanie. Oferty upraszam nadsyłać pod adresem: Złota № 21, mieszkania 27. 10404

Student Uniwersytetu, filolog, poszukuje korepetycji lub odpowiedniego zajęcia. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. 10151

Stancja dla Uczniów gimnazjalnych, Studentów Uniwersytetu u B. obywatela ziemskiego gub. kieleckiej. Wszelkie wygody i opieka. Na żądanie korepetycja. Krucza № 13A, dom Rajchmana i Lembkego, druga brama, mieszkania № 4. drugie piętro, od frontu.

Z pozwolenia Władzy Naukowej przyjmuję uczniów na stancję, gdzie będą mogli korzystać z konwersacji języka francuskiego, niemieckiego i ruskiego, korepetytor stały, na żądanie lekcje muzyki na fortepianie. Zapewnia się opieka rodzicielska. Zielna № 18, mieszk. 6. 10226

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, przyjmuje się na stancję uczniów uczęszczających do gimnazjum, zapewniając rodzicielską opiekę i na żądanie pomoc w naukach. Wiadomość: ulica Królewska № 15, w kancelarji kościelnej ewangielickiej, u kontrolera. 10337

Bona paryżanka, młoda, poszukuje miejsca zaraz Bielańska № 17, m. 5, piętro 2. 10019

Stancja dla uczni z upoważnienia władzy szkolnej. Zapewnia się troskliwą opiekę i wygodę, a w razie żądania korepetycja i muzyka. Warunki przystępne. Nowy-Świat domu № 68, mieszkania 26. 9561

Stancja dla uczni z pozwolenia Władzy, wraz z korepetycją. Lokal wygodny z ogrodem. Warunki bardzo przystępne. Wejście od Nowolipek № 20, a od ul. Dzielnej № 2374a/9, mieszkania № 10. 10053

Dla Rodziców. Stancja dla uczni z sumienną opieką i korepetycją, za przystępną cenę. Stare-Miasto 18 u Dąbrowskich.

Nauczyciel poszukuje zajęcia w zakładach prywatnych, w Warszawie. Wiadomość w Handlu Lamp i Porcelany p. Leopolda Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost ulicy Czystej. 10178

Stancja dla dwóch gimnazistek lub uczennic kształcących się w naukach lub talentach w miejscu przy ex-nauczycielce Instytutu Aleksandr.-Maryjskiego, wdowie po obywatelu ziemskim (francuzce). Najtroskliwsza opieka, konwersacja francuzka, muzyka i korepetycje, przyrzeka się. Chmielna № 6, mieszkania 17, od g. 10-tej do 1-szej, dla przyjezdnych i wieczorem. 10117

Paryżanka rodowita, udziela lekcje, konwersacji zbiorowo za rs. 3 miesięcznie, codziennie godzinę, zaś lekcje szczegółowo na innych warunkach. Elektoralna 30, m. 22.

Nauczyciel jęz. rosyjskiego i historji z upoważnieniem do 4 klas, na prowincję potrzebny. Wiadomość: Mirowska № 5, stróż wskaże. 10305

Potrzebną jest na demi-place Osoba, w średnim wieku, posiadająca nauki klasyczne, muzykę i gruntownie język francuzki. Wiadomość od godz. 12 do 2 po południu, Wspólna № 13, mieszkania 12, dom p. Broniewskiej. 10352

Stancja dla Uczniów z upoważnienia władzy szkolnej, za 250 rs. rocznie, pod mężkim dozorem. Włodzimierska № 3, m. 13. 10341

B. Nauczyciel, rządowy, warszawski, z konwersacją niemiecką, podobnego poszukuje zajęcia. Nowogrodzka № 29, u Rządcy domu, od godz. 4—6. 1052

Stancja dla uczni w pobliżu 5-ciu gimnazji i kilku szkół prywatnych. Cena przystępna. Język francuzki i muzyka na żądanie. Ulica Zgoda № 1/1522a, mieszkania 8. 10444

Augusta Marchlewska, upoważniona przez Władzę szkolną do trzymania uczniów na stancji. Prosi osoby interesowane pozostawić swój adres u sekretarza gimnazjum 4.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej Stancja dla Uczniów, w blizkości wszystkich zakładów naukowych, obok Kopernika, pomoc w językach i fortepian. Wiadomość w cukierni p. Tura, Krak.-Przedm. № 7. Zastać można od 10 rano do 6 w wieczór. 10434

Z upoważnienia Władzy. Stancja dla Uczni, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28, bez litery. Wiadomość przy ulicy Hożej № 12E, m. 9, zastać można od godz. 12 w południe do 6 wieczorem. 10445

Obywatelka przybyła ze wsi, pragnie znaleść dwóch chłopczyków z porządnych domów, którzyby razem z jej synem mogli pobierać nauki, obiecuje otoczyć ich opieką, prawdziwie rodzicielską. Ulica Piękna № 1 lit. D, mieszkania № 5. 10473

Towarzyszka potrzebna jest, dla panienki przygotowującej się do zdania egzaminu, na wyższy patent. — Tamże potrzebna jest **Niemka na godzinę lekcyj. Ulica Marszałkowska № 6 lit. E, mieszkania 1. 10471**

Student Uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub innego odpowiedniego zajęcia, może przyjąć i kondycję. Łaskawe oferty składać w Kantorze Kur. pod lit. A. R.

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki przy zacnej rodzinie, na miejscu fortepian. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 10459

Dla Rodziców. Stancja dla uczniów, którym się zapewnia opiekę i dozór, korepetycja na miejscu. Róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu № 14, u urzędnika Wiśniewskiego. 10450

Stancja dla uczniów z wszelkiemi wygodami i rodzicielską opieką. Ul. Wspólna № domu 23 lit. b, mieszk. № 7. 10439

Dla Rodziców. Jest pomieszczenie dla uczniów, którym się zapewnia dozór i opiekę macierzyńską, przy Alei Jerozolimskiej № 32, mieszkania 25, na dole. 10414

Stancja dla uczniów, ulica Zielna № 7 lit. B, mieszk. № 5, obok rodzicielskiej opieki i wszelkiej wygody, zapewnia się pomoc w naukach. 10446

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej przyjmują się, jak dotąd, Uczniowie na stancję, za przystępną cenę, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, a w razie żądania z korepetycją i muzyką. Ulica Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. 10438

Guwernantka Polka, posiadająca doskonale: po francuzku i po niemiecku, oraz wyższą muzykę, może znaleść pomieszczenie na prowincji. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

Stancja dla Uczniów, w domu familijnym, z opieką mężką. Nowy-Świat № 7, m. 43.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję panienki uczęszczające do Zakładów naukowych, zapewnia się wygody i troskliwą opiekę, fortepian na miejscu. Świętokrzyzka, domu № 7, na 2-giem piętrze, od frontu. — Tamże 2 Pokoje są zaraz do wynajęcia, z meblami lub bez, razem lub pojedyńczo. 10462

Posady i prace.

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie, szyciu bielizny i krawieczczyzny, poszukuje zajęcia jako Sklepowa, w magazynie lub kantorze, lub też do wyręczania pani domu, w razie żądania, może złożyć kaucję. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. B. M. 200. 1038

Rządca rolnik, praktycznie uzdolniony, potrzebuje zaraz odpowiedniej posady. Ulica Widok, domu № 14, mieszkania 14, u p. Chodelskiej. 10239

Panny zdatne do szycia na maszynie, znajdą stałe zajęcie, za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 43. 1045

Panienka znająca dobrze krawieczczyznę, poszukuje miejsca ze wszystkiem, może być w pracowni. Adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. P. B. 10329

Uczniowie potrzebni są do slusarza, od lat 15. Ulica Dzielna № 48. 10422

Człowiek młody, będąc za granicą, pracował jako praktykant w fabrykach mechanicznych, znając do tego języki, życzyłby się umieścić w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. S. 10405

Panny potrzebne są zaraz, do naszywania guzików. Ogrodowa 34. 10455

Panny zdatne i podręczne potrzebne są do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 58. 10381

Panny potrzebne do robót szmuklerskich. Marszałkowska № 73. 9412

Rządca domu, zajmujący się od lat kilku wyłącznie zarządami większych domów, (na co posiada świadectwa), poszukuje rządztwa zaraz lub od św. Michała. Może dać kaucji albo ewikcji parę tysięcy rs. Ulica Chmielna № 54, stróż wskaże. 10192

Panna potrzebna jest zaraz do maszyny pończoszniczej grubszej. Ulica Browarna № 26, w oficynie na dole, 2-ga sień. 10267

Osoba płci żeńskiej, pojedyncza, dobrze pisząca, z kaucją rs. 200, potrzebną jest do zakładu jako kantorowa, z miejscowem mieszkaniem, całodziennem życiem i pensją. Oferty składać w Kantorze Kurjera, pod lit. M. B. 12. 10234

Sklepowa z kaucją rs. 200, potrzebna jest natychmiast. Wiadomość: Marszałkowska № 21, w sklepie rzeźnickim. 10324

Uczeń potrzebny do zakładu tapicerskiego. Wiad. w hotelu Kowieńskim. 10338

Subjekt handlowy potrzebny jest zaraz do handlu win i towarów kolonjalnych, dobrze obeznany w tym interesie. Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat № 1. 10332

Uczeń potrzebny jest do cukierni, wieku lat 14—15. Elektoralna № 28. 10356

Panna zdolna do szycia na maszynie, potrzebną jest przy ulicy Solnej № 8, m. 29.

Panny potrzebne są do salop, zdatne, do nauki i do maszyny Singera. Ulica Królewska № 1, mieszkania 22. 10428

Dziewczynki do nauki potrzebne są do magazynu Mód Michaliny. Miodowa № 2.

Człowiek w sile wieku, były kupiec, z teorycznem i praktycznem wykształceniem, pobierający dość znaczne procenta z majątku swego nieletniego syna, a ztąd wszelką gwarancję przedstawiający, poszukuje jakiego odpowiedniego zajęcia. Wiadomość przy ulicy Podwal № 20, m. 7, u S. R. 10395

Oficjalista drogi żelaznej, mając kilka godzin dziennie wolnych, poszukuje zajęcia u pp. Adwokatów, Rejentów, lub jakiegokolwiek przepisywania w języku polskim i rosyjskim, jako obeznany z przepisami policyjnemi, mógłby także przyjąć obowiązki rządcy domu. Wiadomość powziąć można w wydziale gospodarczym Zarządu dr. Nadwiślańskiej. 1050

Na wyjazd do Cesarstwa potrzebne są: Panna kompletnie uzdolniona w kroju sukień i Panna do staników, oraz do upinania spódnic. Wiadomość w Hotelu Słowiańskim № 36, na Podwalu, od godziny 9—2 po południu i od 5 do 7 wieczorem. 10429

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione do spódnic i staników i Uczennice. Ulica Szpitalna № 5. 10483

Panna potrzebna jest zaraz, uzdolniona do krawieczczyzny. Ulica Chmielna № 13a, mieszkania № 23, piętro 3. — Z. Ziołkowska.

Panny kompletnie uzdolnione: jedna do kroju sukień, druga do upinania kapeluszy, potrzebne są zaraz, na wyjazd, do jednego z większych miast Rosji. Bliższa wiadomość i warunki na ulicy Rymarskiej № 1, mieszkania 2. 10465

Do Zakładu Przemysłowo-Handlowego potrzeba kilku Uczni dobrej konduity z elementarnem wykształceniem. Wiadomość w **kantorze Nowolipie № 46.** 10281

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314—r

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens. stół jedalny, 2 stoliki do kart. Regulator paryski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 10173

Meble mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Konsolki do kart, Łóżka, Umywalka, Tualeta damska. Kozeta z sześcioma napoleonkami i Szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 10296

Do sprzedania: Meble używane, portjera, firanki i różna damska garderoba. Nowogrodzka № 20a, od 9 do 12 i od 3 do 6 po południu. 10252

Szafa dębowa duża do sukień i Krzesła dębowe, tualetowe, cena podług wartości, przy ulicy Solnej pod № 1. 10360

Facton mało używany, nie odnawiany. Ktoby takowy posiadał do zbycia, za przystępną cenę, raczy powiadomić o tem z oznaczeniem ceny, Kantor Warszawskiej Pralni Bielizny, Nowy-Świat № 4, lub filję przy ul. Długiej № 32 (Potkańskie). 10347

Tanio! Elegancki Kostjum z kapeluszem za rs. 18. Ulica Hoża № 10A. 10353

Fortepian mahoniowy o 6 oktawach, za rs. 20 do sprzedania. Ulica Źródłowa № 6, mieszkania 10. 10306

Meble mało używane do sprzedania, garnitur miękki, szafa do sukień, łóżko, komoda, umywalka. Złota № 19, m. № 2. 10285

Meble z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 10241

Do sprzedania tanio pozostawiłem Karetę fabr. p. Rentla, na patentowych osiach. Wiadomość: ul. Wspólna № 1, u stróża.

Tanio do sprzedania, z powodu dużego zapasu i braku miejsca, przysposobiony na letnią porę wybór Fajetoników, od najmniejszych do dużych, poleca Fabr. Powozów F. Laskowskiego, na Placu Ś-go Aleksandra № 5. 10083

Do sprzedania: Kostium pluszowy, obłożony piórami, Kapelusze Paryzkie z samych kwiatów dwa; Lampa stołowa, Firanki z gzymsami i Rolety dwie Ulica Wiejska № 1A, mieszkania 17. 10349

Bilard dawniejszego fasonu z suknem nowem do sprzedania za rs. 65. Wiadomość w cukierni Marszałkowska № 47. 9966

Fortepian do sprzedania, palisandrowy, nowego fasonu, wiedeńskiej fabryki Kerna.—Ulica Nowolipki № 38 lit. D, mieszk. 3, w oficynie. 10325

Fortepiany nowe, od rubli 425 do 550, mało używany rubli 265, do sprzedania, w zamian, do wynajęcia w fabryce Karwowski i Syn. Nowolipie № 16, przyjmuje reparacje i strojenia. 9953

Meble: Szafy duże i małe, Łóżka, Umywalnie orzechowe, Kredensy, Stoły i Krzesła dębowe, 2 Garnitury b. tanie, oraz różne inne Meble do sprzedania, ceny nizkie. Elektoralna № 19. 10063

Z powodu żałoby, są do sprzedania: Suknie 2 z satynki jasnej, zupełnie nienoszone, zrobione według ostatniej mody; dwie suknie jednakowe różowe, wełniane, lekkie, prawie zupełnie świeże, na osoby średniego wrostu; dwie sukienki na dziewczynkę wieku lat 13, jedna brązowa, zdatna na mundurek, w cenie 6 rubli. Wiadomość: ulica Aleje Jerozolimskie № 18B, mieszkania 2, od 10 do 2 w południe. 10482

Dla Myśliwych Koneserów. Do sprzedania Lankastrówka, słynnej fabryki paryzkiej Gastinne Renette, za połowę ceny kosztu, t. j. za rs. 165. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego. 10472

Suknia czarna, wełniana, bogato dżetem przybrana, zupełnie nowa, na osobę dobrej tuszy, jest zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka, róg Marszałkowskiej № 35, w pracowni Marji Gałkowskiej, 1049

Kupuję stare Koronki, Biżuterję, Szale tureckie i inne starożytności. Senatorska i Plac Resursy Kupieckiej. — Apfelcweig.

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 10366

Oleandry duże do sprzedania. Elektoralna № 18, mieszkania 6. 10431

Garnitur francuzki, rypsem kryty, mało używany, do sprzedania za rs. 60, z powodu zmiany lokalu. Ogrodowa № 6, stróż wskaże, 10433

Wóz na resorach, z platformą, 4-kołowy, potrzebnym jest, i beczka do wożenia wody. na 2 kołach, **na 1 konia,** używane, w dobrym stanie. Wiadomość uprasza się zostawić w kantorze Kurjera pod lit. J. L.

Fortepian Hoffera fabr., oraz Melodikon, do sprzedania. Miodowa № 3, m. 17. 10426

Sofa ze sprężynowym materacem, do sprzedania. Świętokrzyzka № 21. 10424

4 Krowy mleczne do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 6, m. 14. 1051

Interesa handl. i majątk.

Kapitał żądany jest rs. 30.000, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, na dobra Ziemskie. Adres: ulica Twarda № 16a, stróż wskaże. — Tamże są dwa młyny na rzece Warcie do sprzedania, wraz z gruntami. Woda przydatna na wszystkie fabryki, 6 wiorst od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 10343

Cukiernia egzystująca lat 50, w środku miasta, dająca dobry procent, jest do sprzedania z kontraktem 2-letnim. Wiadomość: Elektoralna, Ryzi i Piotrowski. 10408

Magle mało używane są do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża № 5. 10418

Magle do sprzedania przy ul. Karmelickiej № 12, z powodu zmiany interesu. 10413

Traktjernia z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: ulica Bednarska № 9. 10251

Sklep Wiktuałów bardzo korzystny, w dobrem miejscu, z powodu zmiany interesu na bawarję w każdym czasie do sprzedania za cenę rs. 175. Ulica Żelazna № 28 nowy.

Majątek Ziemski, włók $21^1/_2$, w Kujawach, z łąkami, dobrą glebą, z kopalnią torfu, przynoszącą do 4,000 rs. dochodu rocznie, budynki i dwór murowane, dobre, inwentarze żywe i martwe, liczne i dobre, dwa ogrody owocowe, od stacji kolei żelaznej W.-B. wiorst 21, od szosy warsz.-kaliskiej wiorst 10, są do sprzedania, z krestencją zebraną, przy pięknym urodzaju. Wiadomość o warunkach na miejscu. Adres: przez Izbicę w Szerkówku. Stacja kolei żelaznej Kowal. 10297

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Prosta № 8. 9993

Magle Wiedeńskie do sprzedania. Ulica Pańska № 13. 10366

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, z powodu zerwania spółki. Ulica Piwna № 4.

2 Magle do sprzedania. Ulica Chmielna № 33. 10323

Magle nowe wiedeńskie do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 55. 10364

Fabryka Kwiatów, mała, do sprzedania, z całem urządzeniem i towarem, za rs. 100 Nowy-Świat 33. 1041

Do sprzedania kilka Majątków ziemskich, mniejszych i większych. Wiadomość: Zgoda № 3, w oficynie № 2, od g. 4—6. 10190

Zakład Cukierniczy w dobrym punkcie z obszernym i niedrogim lokalem, z powodu nieprzewidzianej zmiany interesów jest do sprzedania, za przystępną cenę. Zakład ten może być prowadzony nie tylko przez fachowego, ale i przez kobietę. Tamże jest do sprzedania piramidka bilardowa. Wiadomość ul. Elektoralna № 5, w dystrybucji.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska № 52. 10257

Do sprzedania lub zamiany na dom, zaraz, Majątek ziemski, włók 30, z lasem budulcowym, łąką, budynkami murowanemi, inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość ulica Hoża № 10a, mieszkania 6. 2-gie piętro, front. 10260

2 Majątki: jeden w Nowo-Mińskim, z pięknym lasem, włók 30, drugi w Lubelskim włók 54, przy kolei obydwa, bez służebności, z kompletnemi inwentarzami, do sprzedania. Majątek w Lubelskim może być zamieniony na mniejszy. Wiadomość u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, ulica Długa № 16. 10189

Sklepik do sprzedania za rs. 80. Ulica Złota № 14. — Antoni Butkiewicz. 10467

Ogród fruktowy łokci □ 20,000, frontu 74, od ulicy Górczewskiej, do sprzedania, może być podzielony na mniejsze części. Wiadomość: ul. Wolska № 36, m. № 4. 10468

Sklepik Wiktuałów jest do sprzedania, z powodu otrzymania posady, przy ulicy Ogrodowej № 3. Cena rubli 150. 10460

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 17. 10458

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka № 9. 10457

Sklep wiktuałów do odstąpienia na dobrych warunkach, w dobrem miejscu, około 2-ch fabryk. Wiad. na ulicy Twardej № 51. 10437

Skład węgli kamiennych w najlepszym punkcie, z kontraktem 3-letnim, do odstąpienia. Ulica Brzozowa № 14. Wiadomość na miejscu. 10393

Sklep do odstąpienia z urządzeniem szewckim. Ul. Elektoralna № 39 nowy. 10453

Folwarczek, mający własną hypotekę, mórg 45, z inwentarzem, grunt pszenny, jest do sprzedania, mila od Noworadomska. Bliższa wiadomość u Szynkiewicza, stacja Kamińsk, Warsz.-Wied. drogi. 10447

2 Magle wiedeńskie, w dobrym stanie i w korzystnem miejscu, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Wielka № 15 i róg Śliskiej. 10440

Sklep spożywczy, dystrybucyjno-norymberski, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: róg Wilczej i Marszałkowskiej, obok rezury felczera. 10454

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania przy ulicy Nowolipki № 14. 10441

Sklep wiktuałów porządnie urządzony, ul. Pańska № domu 20, do sprzedania każdego czasu na dogodnych warunkach. 10430

Lokale.

Pokój z meblami i usługą, przy familji bezdzietnej, do wynajęcia każdego czasu za przystępną cenę. Ulica Leszno № 52, mieszkania № 6. 10380

Pokoik umeblowany sofką i stolikiem, potrzebny jest zaraz, z zupełnie osobnem (wyłącznem) wejściem, w blizkości Marszałkowskiej, od Chmielnej do Królewskiej. Ktoby miał takowy do odnajęcia, zechce adres i opis złożyć w kiosku na rogu ulicy Zielnej, pod liter. O. O. 10403

Tanie Mieszkania, ul. Nowolipki № 2388/38d są do wynajęcia zaraz i od 1 Października po 4, 3, 2 i 1 pokoju z przed. i kuchnią, ze zlewem, oraz pojedyńcze pokoje, suche i ciepłe, także suterena o 4 oknach i obszerne pomieszczenie w osobnym budynku murowanym. na warsztat. 10202

Salon, sypialny i przedpokój, umeblowane, są do wynajęcia od 25 Sierpnia do 1 Listopada na 1-m piętrze, przy Nowym-Świecie № 39, mieszkania 5, ostateczna ugoda na Oboźnej № 1, mieszk. 16. 10259

Erywańska № 10. Jeden lub dwa Pokoje, są zaraz do wynajęcia. Stróż wskaże. 10310

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., w domu № 22, przy ulicy Świętojerskiej: Lokal na 1-m piętrze, składający się z 3-ch obszernych sal, o 3-ch oknach każda, z 4-ch mniejszych pokoi, kuchni dużej o 2-ch oknach, piwnicy, komórki i góry oddzielnej. Wiadomość na miejscu. 10286

Mieszkanie dla kawalerów, z całodziennem życiem lub bez. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 10027

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, wyrestaurowanych, mogących być połączonemi oraz sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 9536

Pomieszczenie wygodne przy familji, dla młodej osoby. Ul. Hoża № 10A. 10354

Do wynajęcia od 1 Października 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, 5 okien frontu, wtem salon o 3-ch oknach, na 1-m piętrze, z dwoma balkonami, góra, piwnica, komórka, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość na miejscu, ul. Bednarska № 5, u gospodarza.

Pokój z usługą, z meblami i samowarem, jest zaraz. Ulica Chmielna № 35, m. 11.

Jest do wynajęcia Sklep, przy ulicy Marszałkowskiej, pod № 46. Wiadomość na miejscu. Zarazem jest do odstąpienia urządzenie sklepowe. 10350

Pomieszczenie potrzebne, na parterze i przy ogrodzie, z całodziennem utrzymaniem i usługą, dla spokojnej umysłowo chorej rekonwalescentki, przy familji inteligentnej, gdzieby prócz sumiennej opieki i dozoru znalazła odpowiednie towarzystwo Wiejska № 12, m. 13, od godz. 2 do 4. 1039

Spichrz piętrowy do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Leszno № 18. 9943

Do wynajęcia od 1 Października 1882 r. przy ulicy Podwal № 26: 4 pokoje z kuchnią na 2 piętrze od frontu, z przedsionkiem, wygódką i piwnicą. Każdego czasu: sklep pojedyńczy, sklep, pokój z kuchnią, piwnicą.

Do wynajęcia w domu przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci od Krakowskiego-Przedmieścia, 4, 3 i 2 pokoje, oraz pojedyńcze na 3-m piętrze. Wodociągi i zlewy zaprowadzone. 9830

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października r. b. 8 Pokoi z kuchnią; 3 Pokoje z kuchnią; 5 Pokoi z kuchnią i z wygodami, przy ulicy Nowy-Świat pod № 19, wiadomość u Rządcy domu. 9047

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b.: 8 Pokoi z kuchnią; 4 Pokoje, alkowa, kuchnia, z 2-ma wchodami, wodociągiem i zlewem, przy ul. Nowy-Świat pod № 4.

Do wynajęcia przy ulicy Dzielnej № 20, na parterze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica. góra wspólna, stajnia i wozownia na skład lub konie. 10205

Lokal na Magle, bardzo korzystny. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 17. 10195

Pokój wygodnie umeblowany, duży, z balkonem nad ogrodami i osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Piękna № 1D, m. 12.

3 Pokoje, kuchnia, na 2 piętrze, w oficynie, za 225 rs.: 2 Mieszkania po 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem, po 200 rs rocznie. Ogrodowa 17. 10476

Ulica Mazowiecka № 14. Jest bardzo ładny Pokój, wygodnie umeblowany. 10481

Pokój ładny, ze wspólnym przedpokojem, może być z obiadem, dla kobiety przyzwoitej. Ogrodowa 17, mieszkania 6. 10477

Kuźnie, Stajnie i Wozownie do wynajęcia. Nowolipie № 59. 10463

Tanie Lokale na 1-m piętrze: 5, 3, 2 Pokoje z kuchniami. Ulica Lipowa № 3, wiadomość u stróża. 10464

Zaraz do odstąpienia lub od 1 Października Lokal, składający się z 5-ciu pokojów, przedpokoju, balkonu i t. d., na ulicy Marszałkowskiej № 30, 2-gie piętro od frontu, za 600 rs. rocznie; jakoteż: Lokal składający się z 8-miu pokojów, 2-ch przedpokojów, balkonu, z wszelkiemi wygodami, z wozownią i stajnią, na ulicy Jerozolimskiej № 24, 1-sze piętro od frontu, za 1,500 rs. rocznie. Bliższą wiadomość udzieli się na ul. Marszałkowskiej № 30, mieszkania 3, w godzinach od 12—2 w południe i od 4—6 wieczorem; tamże zgłosić się należy dla obejrzenia obudwu lokali. 10432

Za Żelazną Bramą, przy ul. Gnojnej, w domu № 11, do wynajęcia zaraz: 2 duże składy, 7 wozowni na składy towarów. 1 suteryna, 1 obszerna góra i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość w zarządzie tegoż domu. 10452

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału 5, 4, 3 i 2 Pokoje, oraz stajnia i wozownia. Ciepła № 4. 10451

Pokój duży, ładny, z meblami, do wynajęcia, lub mały pokoik. Świętokrzyzka № 21.

Osoba młoda może znaleźć pomieszczenie przy zacnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Chmielna № 38, mieszkania 8, rano od godziny 9—11 i wieczorem od 3—5. 10436

Do wynajęcia w każdym czasie Pokój z oddzielnem wejściem, przy familji, miesięcznie rs. 10, z opałem. Wiadomość u stróża: Chmielna № 52. 10479

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Wzywam Bronisławę Potocką po odbiór swych rzeczy, które będąc w obowiązku przy ulicy Szkolnej № 4, mieszk. 3, pozostawiła, wyjechawszy czasowo, od kilku miesięcy nie zgłasza się. 10475

Józef Cerulli, fabrykant fortepianów, przeprowadził się na Nowy-Świat № 68. Przyjmuje wszelkie strojenia, reperacje fortepianów i pianin. 9366

Posadzkę dębową, wyborową, z ułożeniem lub bez, futryny, drzwi, okna, ferklejdunki, sztabiki i inne wyroby stolarskie, poleca fabryka Renfeld, Dubeltowicz i S-ka, Jerozolimska № 89. 10070

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny możliwie najniższe. Bednarska № 11, mieszk. 9, parter. 10206

Akuszerka Cotner przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Chmielna № 6.

Akuszerka, Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zarewnia się.

U Akuszerki Siennickiej jest Pokoik osobny, z wszelką wygodą, dla osób spodziewających się słabości. Elektoralna № 10.

U Akuszerki są pokoje wspólne i osobne, dla osób miejscowych i przyjezdnych. potrzebujących pomocy. — Tamże może być przyjęte Dziecię do piersi, gdzie znajdzie macierzyńską opiekę. Bracka № 6. 1053

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, do umieszczenia. Ulica Furmańska № 9, u stelmacha Wrońskiego. 10385

Mamki wiejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem. u Akuszerki, ul. Chmielna № 33.

Dla myśliwych. Wyżlica w 2-m polu do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. Tamże Dubeltówka angielska, kapiszonowa. 10443

Zaginęła dnia wczorajszego Suka doga, duńska, łeb i nogi białe, szyja i krzyż stalowego koloru. Znalazca zechce odprowadzić na ul. Chłodną № 27, gdzie odbierze stosowne wynagrodzenie. 10427

Pies wyżeł, biało nakrapiany, znajduje się od 13 b. m. pod № 17, Twarda, mieszk. 11. Za zwróceniem kosztów odebrać można.

Wyżeł angielski, 5-miesięczny, do sprzedania. Orla № 7, wiadom u stróża. 10116

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 7 (19 Августа) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.